NUMER 73.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{19}{31}$ Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 31 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Kwietnia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8	
	półrocz.	„ 4	
	kwartał.	„ 2	
	miesięcz.	„ —	k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9	„ 20
	półrocz.	„ 4	„ 60
	kwartał.	„ 2	„ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Śto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473-*J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M.*Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., udzieliła Piotrowi *Garvie*, zamieszkałemu w Warszawie, 10-cio letni list przyznania, na wynaleziony przez niego aparat do szlichtowania osnów, zastosowany do warsztatu tkackiego mechanicznego.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 17 (29) Marca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 12, na które, tudzież na dawniejsze w 90 wnioskach, złożono rsr. 1,514 kop. 40. — Na żądanie zaś 230 uczestników (prócz procentu rs. 36 k. 50½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 9,326 kop. 97 i umorzyła książeczek 117.—Przeto uczestników 19,033 posiada kapitał rs. 499,938 kop. 58½. - Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 24 Marca.

We wtorek, 12 marca (v. s.), margrabia Pepoli, nowo uwierzytelniony w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnika ministra N. Króla Włoch przy Dworze Cesarskim, był przyjmowany na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy uwierzytelniające. Bezwłocznie potem, kawaler Gianotti, radca; hrabia Tornielli, drugi sekretarz poselstwa włoskiego i p. Taccone, zaliczony do tegoż poselstwa, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Mości. Tegoż dnia margrabia Oldoini, sprawujący interesa N. Króla Włoskiego, opuszczając swe stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym przez Najjaśniejszego Pana na posłuchaniu pożegnalnem.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 20 lutego (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Anny 1-ej klasy, członkowie rady przy głównozarządzającym departamentem poczt: tajny radca Aleksy *Zubow*, i rzeczywisty radca stanu Karol *Fonton*; św. Stanisława 1-ej klasy, rzeczywisty radca stanu, budowniczy departamentu poczt i St. petersburgskiego pocztamtu Albert *Kawos*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Kandydatura księcia Wilhelma Holsztyńsko-Sonderburgsko-Glücksburgskiego, stanowi obecnie jeden z główniejszych przedmiotów zajęcia dzienników. *La France* utrzymuje, że do postawienia tej nowej kandydatury, gabinet angielski był skłoniony przez depesze od posła swego z Aten, donoszące, że wkrótce Griwas, którego popularność jest ogromna, ogłosi się dyktatorem. Dziennik ten dodaje, że książę Wilhelm uczynił przyjęcie kandydatury zależnem od kilku warunków, które wszakże gabinet brytański zatwierdził, a między któremi znajduje się i warunek, aby książę miał prawo utrzymywać gwardję królewska z 4,000 ludzi, choćby nawet cudzoziemców. Zdaje się, iż byłoby to oznaką nieufności dla narodu greckiego, i dla tego kandydatura księcia Wilhelma pomimo poparcia ze strony mocarstw opiekuńczych, które podobno jest jej zapewnione, mogłaby być niedobrze przyjęta w Grecji. Dla tego trudno dać wiarę, aby książę Wilhelm, postawił ten warunek, a tembardziej, aby go gabinet londyński zatwierdził.

Korespondencje z Aten objaśniają powody, dla których dwaj ministrowie greccy podali się do dymisji, a mianowicie mylne postępowanie zgromadzenia narodowego, które podniecone niechętnemi obecnemu gabinetowi żywiołami, niedoświadczone w praktyce, mięszając prawa władzy wykonawczej z prawami władzy prawodawczej, spowodowało ten rezultat. Obawiano się, aby nie nastąpiło rozerwanie się gabinetu, który pośród wielkich trudności, dał dowody prawdziwego patrjotyzmu i znakomitych zdolności.

Mianowanie p. Viskonti-Venosta ministrem spraw zagranicznych w gabinecie turyńskim, sprawiło pewną niechęć w sferach biurokratycznych i senatu, gdzie sądzą że p. Visconti jest zbyt młody i niczem jeszcze tak się nie odznaczył, aby mógł zajmować miejsce niegdyś zajmowane przez hr. Cavoura. Zdaje się jednakże iż niechęć ta nie długo potrwa, p. Visconti bowiem dobrze pisze, i potrafi sobie zjednać przychylność opinji publicznej, ściśle trzymając się zasad swego sławnego poprzednika, hr. Cavoura.

W tych dniach minister stanu p. Schmerling, odwiedził hr. Rechberga i miał z nim kilkogodzinną naradę, która według krążących pogłosek ma związek z ustąpieniem p. Forgacza z gabinetu. Do tego czasu w sporze pomiędzy p. Schmerlingiem a p. Forgaczem, co do załatwienia sprawy węgierskiej, hr. Rechberg przyjmował rolę pośrednika; obecnie minister stanu pragnął zapewnić sobie poparcie swego niemieckiego kolegi, przy ostatecznem postanowieniu, którego nie można przy zbliżającem się zwołaniu rady państwa odraczać.

O zaniechaniu ze strony Prus traktatu handlowego z Francją, nie tylko niema mowy, lecz owszem przeciwnie, w krótkim czasie podobno ma być zrobiony przez gabinet berliński krok, który sprawi zadziwienie w obozie przeciwników tego traktatu. Zapewniają iż wkrótce mają być wprowadzone w życie, o ile się dadzą, zasady i warunki tego traktatu.

(*Ind. bel., W., Z., Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 26 Marca. Wystąpił w szranki nowy kandydat do tronu greckiego, w osobie księcia Wilhelma Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburgskiego. O tej kandydaturze *Times* mówi między innemi: „Książę ten jest mało co młodszy od księcia Alfreda, gdyż przyszedł na świat 24-go grudnia 1845 roku. Jest on także marynarzem, co w oczach narodu, trudniącego się żeglugą, powinno być rzeczą nie małej wagi. Obok tego młodość jego i zasady, jakie mógł poczerpnąć przy dworze duńskim, kroczącym na drodze konstytucyjnej, dają rękojmię, iż będzie dobrym i wyrozumiałym królem. W każdym razie brat przyszłego króla duńskiego i przyszłej królowej angielskiej, jest osobistością dość pożądaną. O ile dotąd wiadomo, tak rodzina księcia, jak i rząd angielski, zgadzają się na tę kandydaturę, przeciw której i inne państwa pierwszorzędne nie będą zapewne miały nic do nadmienienia. Wprawdzie i przeciw niemu możnaby poniekąd toż samo powiedzieć, co przeciw księciu Alfredowi, gdyż książę Wilhelm duński jest także drugim bratem przyszłego Króla Duńskiego i domniemanym następcą tronu. Zresztą wszystko to nie jest tak wielką przeszkodą, gdyż co do osoby księcia Alfreda, okoliczność ta nie była zbyt ściśle roztrząsaną, lecz przemagały tam inne ważniejsze powody, które co do książęcia dunskiego nie mają miejsca. Rodzina królewsko-duńska pozostaje w stosunkach przyjaznych ze wszystkiemi prawie państwami europejskiemi, a co do Francji, ta nie może mieć nic do nadmienienia przeciw kandydaturze do tronu greckiego książęcia, którego kraj rodzinny jest zbyt szczupły, ażeby mógł wywierać stanowczy wpływ na Wschodzie. Co się tyczy greków, pożądanem dla nich powinno być położenie końca bezkrólewiu. Kraj grecki znajduje się teraz w stanie anarchji, jakkolwiek nie w najgorszem tego wyrażenia znaczeniu, lecz zawsze taki wśród bezrządu dość niebezpiecznego, ażeby natchnąć ludzi miłujących porządek życzeniem rychłego obsadzenia tronu. Finanse królestwa są w stanie opłakanym i pozostaną w nim tak długo, dopóki trwać będzie rząd tymczasowy, nie posiadający ani władzy dostatecznej do ściągania podatków, ani poważania zdolnego wlać w obcych kapitalistów zaufanie. Jakkolwiek rząd dał godne pochwały dowody oszczędności, te ostatnie atoli nie na wiele się przydadzą dopóki nie będzie króla, któryby nadał instytucjom Grecji formę, uważaną przez państwa europejskie za niezbędną do zapewnienia należytego rozwoju. Zdaniem *Times'a*, w razie przyjęcia kandydatury księcia Wilhelma duńskiego, Anglja odstąpi Grecji jak najchętniej wyspy Jońskie.

Zwłoki jenerał sir James Outrama pochowane zostały wczoraj w opactwie Westminsterskiem.

W zeszłą sobotę zmarł w swym zamku Thirlestande, w wieku lat 78, hr. Lauderdale, znany poprzednio jako admirał, pod nazwą sir Antoniego Maitland'a.

Margrabia Hartington, mianowany lordem admiralicji w miejsce chorego admirała Whitbread'a, obrany został znowu w poniedziałek bez opozycji członkiem parlamentu.

Ogół towarów wywiezionych w r. zeszłym z połączonych królestw Wielkiej Brytanji, wyrównywa prawie ilości towarów eksportowanych z tegoż państwa w 1861 roku; wywieziono w r. 1862 rozmaitych przedmiotów za sumę 124 przeszło milionów fun. ster., a w r. 1861 za 125 przeszło milionów funt. ster. Co do ilości atoli towarów, wywiezionych do rozmaitych krajów, zostających w stosunkach handlowych z Anglją, zaszły znaczne zmiany. Kolonje angielskie pochłaniają, tak samo jak dawniej, około trzeciej części wywozu rocznego. Indje Wschodnie, jakkowiek w r. zeszłym potrzebowały mniej niż dawniej towarów angielskich, za to deficyt w tym względzie pokryty został obstalunkami z Indij Zachodnich, Kanady i Australji. Stany Zjednoczone w r. 1861 nie wiele towarów z Anglji potrzebowały, lecz w r. zeszłym wywóz tamtędy znowu się podniósł, jakkolwiek wynosił o 40% blizko mniej niż przeciętowo za lat poprzednich. Wywóz do Francji, pomimo przesilenia bawełniczego, wzrósł, lecz nie w tym stosunku co w r. 1861, w którym wywieziono o 65% więcej niż za lat poprzednich. Do krajów Ameryki południowej wywóz w ogóle zmniejszył się, lecz do Meksyku znacznie wzrósł. Nadzieje na świetne rezultaty handlu z Japonją nie ziściły się.

Austrja.

Wiedeń, 27 Marca. Zapewniają, że spór pomiędzy ministerstwem stanu a kancelarją nadworną węgierską jest teraz rzeczywiście zawziętszy niż kiedykolwiek, a załatwienia jego nie tak prędko można się spodziewać. Chodzi tu o zwołanie sejmu węgierskiego, co ministerstwo stanu uważa za niezbędne dla uzupełnienia ustawy całej monarchji, podczas gdy kancelarja nadworna nie uważa, iżby chwila obecna była do tego stosowną. Lecz oprócz tej kwestji, inne jeszcze okoliczności przyczyniają się, i to przeważnie, do zwiększenia przesilenia. Minister stanu miał żądać stanowczo, ażeby hr. Forgacz zobowiązał się niezwłocznie względem gabinetu, że jak skoro sejm siedmiogrodzki będzie w stanie oświadczenia się za posłaniem na radę państwa swych reprezentantów, a zatem jak skoro rząd uzna się upoważnionym do uznania, iż ścieśniona rada państwa staje się nawet pod względem formalnym kompletną, sam on (hr. Forgacz) zasiądzie w radzie państwa na ławie ministerjalnej, przez co stanie także pod względem formy zewnętrznej bezwarunkowo na gruncie ustawy lutowej. Jak słychać, kwestja ta nie została dotąd załatwioną, lecz p. Schmerling nagli co do rychłego jej rozwiązania.

W wielkiem księztwie Siedmiogrodzkiem odbywają się obecnie posiedzenia rad komitatowych; politycy węgierscy, w obec niebezpieczeństwa grożącego im z powodu zwołać się mającego wkrótce sejmu siedmiogrodzkiego, zgromadzili się licznie. Wnioski ich atoli, sądząc z dotychczasowego biegu narad, nie zdają się bynajmniej zgadzać z widokami stronnictwa życzącego sobie sejmu i ze sposobem myślenia uniwersytetu narodu saskiego. Na posiedzeniu rady komitatu dolno-Szolnokskiego postanowiono dążyć do „zadosyć uczynienia potrzebom narodowości” i do „powrotu na drogę legalną” co do poboru podatków. *Magyar Sajto*, podający większą część szczegółów powyższych, wynurza przekonanie, że należałoby podać powtórnie Cesarzowi adres.

Z Wenecji donoszą, że starano się zbadać usposobienie ludności tamecznej co do projektu rozpisania w królestwie Lombardzko-Weneckiem bezpośrednich do rady państwa wyborów, i że przekonano się, że podobny środek nie miałby wielkich szans powodzenia.

Infantka Izabella, najstarsza córka królowej hiszpańskiej, ozdobioną została przez Cesarza austrjackiego orderem krzyża gwaździstego. — Baron Sina, b. poseł króla Otona przy dworze Wiedeńskim, dawał onegdaj świetny wieczór, na którym znajdowało się przeszło 300 osób. W liczbie gości widziano kilku arcyksiążąt, oraz znaczną liczbę ministrów, ambasadorów i innych znakomitości.

Francja.

Paryż, 26 Marca. Komisja budżetowa ciała prawodawczego zamierza zaproponować znaczne redukcje w budżecie ministerstwa marynarki, i silnie występuje przeciwko uzbrojeniom proponowanym, a nawet już w części urzeczywistnionym. Zapewne na tem polu będzie prowadzona żywa walka pomiędzy komisją a komisarzami rządowemi. Jutro ciało prawodawcze miało rozpocząć rozprawy nad prawem o poborze 100,000 ludzi. P. Picard, przy tej sposobności, jak zapewniają, wznowi kwestję wojny meksykańskiej, której przypisują tak wysoką cyfrę poboru. Rozprawy te dadzą mu możność okazania ponownie swym wyborcom, że wcale nie zasłużył na ich potępienie i że walka jaką z nim chce prowadzić p. Havin, niczem nie jest usprawiedliwioną.

Wczoraj odbyło się zebranie przygotowawcze wyborcze młodych adwokatów i literatów, u p. Hérolda, adwokata przy sądzie kasacyjnym i członka komitetu p. Carnot. Przedmiotem rozpraw była kwestja powtórnego wyboru pięciu obecnych deputowanych, stanowiących krańcową lewą stronę. Jedni przemawiali za ponownym wyborem, uznając to za kwestję taktyki politycznej. Drudzy żądali aby ten wybór nie był uchwalony w podobny sposób, lecz dopiero po roztrząśnięciu zalet każdego z osobna z wycho-

---

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Radomskiej
w latach 1844 i 1846.
(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 70*).

4. Powiat Stobnicki.

Miasto powiatowe Stopnica właściwie *Stobnica*, *własność Rządu.* Zdaje się, że osada tutejsza wcześnie przed Kazimierzem Wielkim miastem być musiała, prawem jednakże Niemieckiem rządziła się dopiero od r. 1360 na mocy przywileju tego Monarchy. Przywilej ten, stanowiący nową lokację miasta, brzmi dosłownie:

Privilegium civitatis Stopnicza locationis.

In nomine Domini Amen.

Quod Magnificentia regum fieri decrevit authoritas ratum atque gratum debet perpetuis temporibus permanere, proinde nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae necnon terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Seradziae, Lanciciensis, Cujaviae, Pomeraniae, Russiaeque Dominus et heres. Ad universorum et singulorum tam praesentium quam futurorum et specialiter quorum interest notitiam deducimus per praesentes lucidius declarando, quod consideratis et attentis commodo et utilitate civium nostrorum de Stobnicza per quod et quando succedente tempore poterint dante Domino in melius reformari nec non dignis et fidelibus obsequiis quae nobis diverso modo exhibuerunt in futurum. Horum igitur et aliorum ipsorum benemeritorum intuito ipsos specialiter favoris gratia prosequi cupientes, ut iis fructus accrescant commodi et honoris eandem Stobniczam civitatem ac antiquam villam Stobniciam ac etiam villam dictam Falanczin una cum omnibus aliis villis quae procedente tempore in rubetis, mericis, dictae civitati et villis praedictis continguis, per extirpationem, earum edificare proterini et locari his villis duntaxat exceptis videlicet Ponatek et Szclanow omnes in districtu vislicensi situatae de jure Polonico in jus Theutonicum Schredense, praesentibus transferimus perpetuis temporibus duraturas. Removentes ibidem ab eisdem villis omnia jura polonicalia ac modo eo consuetudine polonicales universas quae ipsum jus Theutonicum novi fori quod Szredzkie dicitur impedire, seu perturbare consueverunt. Absolvimus insuper et eximimus ac etiam tenore presentium perpetue liberamus prefatos nostros cives ac scultores, Cmethones et incolas predictorum villarum ab omnibus juribus, jurisdictionibus et potestationibus omnium palatinorum, castellanorum, judicum, subjudicumque universorum regni nostri ac ministerialum eodem. Ita quod coram eis v eorum aliquo incusis furti, sanguinis, homicidii, incendii, membrorum mutilationibus, et aliis quibuscumque excessibus citati minime respondere tenebuntur. Sed Cmethones et incolae villarum predictarum et civitatis coram suis scultelis et advocato, qui sunt aut ibidem pro tempore, fuerint, scultelus vero, et advocatus praedicti coram nobis seu nostro generalis judicio dummodo per litteram nostram nostroque sigillo sigillatam revocati fuerint, tunc de sequerentibus non alio nisi jure Theutonico novi fori quod Szredzkie dicitur respondere sint astricti.

In causis autem criminalibus et capitalibus prefatis scultelis judicandi, sententiandi, puniendi et condemnandi damus et concedimus tenore praesentium plenam et omnimodam potestatem pro ut ipsum jus Theutonicum Szredense in suis capitulat et requirit.

Damus insuper et concedimus praefatis nostris civibus de Stobnicza et Cmethonibus in praefatis villis tam locatis quam locandis, in praefatis merica et rubetis per extirpationem eorum, ut ab omnibus nostris collectis, contributionibus, calligiis et exactionibus ac etiam angariis et perangariis universis quocunque nomine nuncupentur, sint liberi et immunes et soluti ad sedecim annos ab anno Domini milesimo trecentesimo sexagesimo computando plenam et omnimodam tenore presentium — libertatem. Qua expirata nobis de quolibet laneo octo scotos grosorum solvere tenebuntur. De censu quoque domorum ipsorum anno secundum consuetudinem terrae et prout ipsum jus Szredense requirit et postulat satis facere sint astricti. Ut presens privilegium robur obtineat perpetuae firmitatis, illud majori nostro sigillo mandavimus roborari.

Actum et datum Visliciae in crastino beati Marci Evangelistae sub anno Domini milesimo tricentesimo sexagesimo secundo, presentibus his testibus: Stanislao Malogostensi Castellano — Bodzanta procuratore nostro generali, Maczkone Cancellario nostro Dobinenti — et Przedborio de Brzezie, ac Joanne Żorawicki Magistro coquinae nostro nec non Jacubio de Xancza et quam plurimis aliis fide Dignis.

Datum per manus Domini Joannis Cancellarii nostri Cracoviensis.

Zamek za miastem na równinie nad stawem stojący, początkiem swoim odległych sięga czasów.

Pierwiastkowo był królewskim, wyznaczony później Zygmuntowi Swidrigielle Księciu Litewskiemu, wnet przez niego opuszczony, znowu się w królewszczyznę obrócił. Zamieszkiwali go starostowie, którzy oprócz tego mieli obszerny dom z oficynami w samym rynku miasta. W czasie wojny Szwedzkiej w roku 1657 razem z miastem wiele ucierpiał, tak dalece, że Jan Klemens z Branic Marszałek nadworny Koronny otrzymawszy od króla starostwo tutejsze, starożytne mury zamkowe na nowy pałac w r. 1661 przerobił, dawszy mu, ówczesną włoską budowę;—to jego dzieło mało co dłużej nad wiek przetrwało.

Objąwszy starostwo Stobnickie Eliasz z Granowa Wodzicki Generał Małopolski w r. 1783, nie tylko zamek tutejszy zupełnie odnowił ale przez przybudowanie oficyn znacznie powiększył.

Jest to gmach jednopiętrowy z oficynami, kaplicą i obszernym dziedzińcem. Po zniesieniu starostwa mieścił w sobie tameczne obwodowe władze, a przeszedłszy na mocy ukazu Najjaśniejszego Pana w roku 1838 na własność donacyjną Jenerała Majora Bohlen, ciągle jest zamieszkiwany i w dobrym utrzymywany stanie.

Znajduje się przy nim ogród włoski piękny, ale zaniedbany; — nad schodami tablica marmurowa z wyrytym w głąb napisem obejmującym wzmiankę o dwukrotnej restauracji tego gmachu.

Z drugiej strony stawu stoi na pagórku niewielka ale przyjemnych niezmiernie wymiarów Gotycka świątynia. Założył ją Kazimierz Wielki już w końcu panowania swego i w bogate zaopatrzył sprzęty. Wiele zapewne przetrwała katastrof, zewnętrznie jednak mury w pierwotnym dochowała stanie. O ile pod grubym tynkiem rozeznać można stawianą jest z kamienia wapiennego, płasko ciosanego. Część kapłańska niższa od nawy; z prawej strony kościoła jest kaplica, z lewej zakrystja i babiniec, a drugi babiniec przy głównem wejściu; zakończona jest 3-ma ścianami. Przy złamaniu murów szkarpy, a pomiędzy niemi ogrojec kopułkowatym dachem przykryty, na 4-ch podparty kolumnach. Ogrojec ten zdaje się dziełem XVI wieku. Szkarpy przy zakrystji zakończone są klinowato, a cały gmachy od tej strony nader jest gruntowny, i za wzór prawdziwie gotyckich wymiarów może posłużyć.

Lubo wiązanie dachu jest dawne i modrzewiowe, zdaje się jednak, że go przy odnawianiu kościoła znacznie zniżyć musiano, — dach sam pokryty jest gontem a mała nad nawą wieżyczka z sygnaturką ma pokrycie blaszane.

Sklepienie nawy związane jest w dwa filary, w pośrodku wzdłuż ustawione na wzór Wiślickiego kościoła. W miejscach, gdzie się wychodzące z nich łuki z sobą przecinają, umieszczone są herby królewskie t. j. orzeł i głowa wołowa. Łuki sklepienia nad częścią kapłańską zbiegają bezpośrednio na ściany, i zakończone są zwykłemi gotyckiemi stylowemi gronami.

Wszystkie ołtarze są nowsze, a co gorsza pod względem sztuki, piękności tego kościoła nie odpowiadają,—z ich stylu i szkoły widać iż są stawiane po wojnach Szwedzkich, co pozwala się domyślać, że dawnew czasie pogorzeli kościoła zginąć musiały. Dwa nagrobki rodziny Łętowskich, które się tu znajdują,— są także nowszych czasów dziełem.

Wielce jednak ciekawym jest skarbiec tutejszy; — oprócz pięknej gotyckiej monstrancji, jaką i przy innych kościołach widzieć można, przechowane tu są dwie pamiątki z czasów jeszcze założyciela - to jest kielich i relikwiarz, w którym była złożoną głowa Świętej Marji Magdaleny. Na pierwszym wyrobione są w płaskorzeźbie 6 obrazów przedstawiających sceny z życia Najświętszej Panny i Zbawiciela. Dno jego wycinane jest w okrągłe rzeźby i podwyższone galeryjką w same różyczki misternie wyrobioną. Na tem dnie dokoła napis scholastycznemi literami. *Calix Regis Casimiri.* W miejscu, w którem się kielich trzyma ręką, znajdują się 4 błękitno emaliowane a sześcioma łukami opisane tarcze, w których środku na tarczach zwyczajnych w polu czerwonem, już to orły, już głowy wołowe.

Relikwiarz Ś-tej Marji Magdaleny wyobraża prawie w naturalnej wielkości popiersie niewiasty, której głowa osobliwym rodzajem czepca jest okryta. Na podstawie na samych piersiach znajduje się biały orzeł na polu czerwono emaljowanem, a od niego w prawo zaczynając do koła podstawy napis gotyckiemi wyrobiony literami w tych wyrazach: Kaz: rex Poloniae fecit caput istud in honorem

dzących. Zgromadzenie w końcu uchwaliło następujący wniosek: „Większość zebrania postanawia, że powtórny wybór pięciu deputowanych w dawniejszych ich okręgach wyborczych uznawany być ma za konieczny.” Za wnioskiem tym oświadczyło się 20 głosów, przeciw niemu 16, a 5-u z obecnych uczestników odmówiło głosowania. W sobotę ma być powtórne zebranie u p. Herolda.

Przewozowy parowiec *Ceres*, wczoraj odpłynął z Tulonu do Vera-Cruz, zabrawszy z sobą zapasy wojenne, i pojedynczych żołnierzy, udających się do swych oddziałów. Fregata parowa *Panama*, która w końcu marca miała odpłynąć z Tulonu do Meksyku, uda się tam chyba dopiero w drugiej połowie kwietnia. Zapewniają, że Cesarz zamierza ogłosić nagrodę 50 tysięcy franków, za odkrycie lekarstwa przeciw żółtej febrze.

Coraz bardziej zapewniają, że budowa kolei żelaznej z Cette do Marsylji została powierzona kompanji Ljońsko-Śródziemnej i to pod następującemi warunkami: kompanja zobowiązana będzie wykonać roboty za 372 miliony fr., a rząd w zamian da jej zapomogę 150 milionów fr. i poręczenie nie tylko co do przyszłych robót lecz i co do kolei bocznych i sięci wykonanej od czasu pierwszej koncesji.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że nowa pożyczka włoska urzędownie była notowana na tutejszej giełdzie, lecz wiadomość ta była przedwczesna, i nastąpi to dopiero jutro, jak zapewniają. Hrabia Artom, należący do posestwa włoskiego w Paryżu, został mianowany sekretarzem jeneralnym w ministerstwie spraw zagranicznych w Turynie. P. Ratazzi ma dziś przybyć do Paryża.

Journal de Havre donosi, że nowy wice-król Egiptu podpisał układ z kompanją kierowaną przez p. Lesseps, w którym uznaje zobowiązanie dane przez swego poprzednika, wniesienia do kasy kompanji 54 milionów fr., którą to sumę zamierza wypłacać w ratach miesięcznych po 1,400,000 fr. Z Aleksandrji donoszą pod d. 20-m b. m., że odkryto spisek na życie wice-króla. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się, mający pewne znaczenie szeik, Niazy-bej intendent Mustafy-Paszy brata wice-króla, i dwóch jego oficjalistów. Wszyscy trzej powyżej wspomnieni zostali odesłani do Konstantynopola, gdzie Sułtan zdecyduje o ich losie. Innych aresztowanych odesłano do Sennaru do Fez-Oglu. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie w Egipcie, które jednakże już zaczynało się uspokajać. Wice-król odbierał codziennie oznaki przywiązania od ludu i od osiedlonych tam Europejczyków, bo wszyscy, z powodu jego działań, pokładają w nim wielką ufność. Niechęć okazują tylko fanatycy tureccy, nieliczni stronnicy Mustafy-Paszy, obecnie sprawującego obowiązki ministra skarbu w Konstantynopolu, a który zapewne nie będzie towarzyszył wice-królowi w podróży do Egiptu, gdzie czynnie przysposobiają się na przyjęcie głowy islamizmu.

Włochy.

Turyn, 24 *Marca*. Przed czterema miesiącami, kiedy p. Farini obejmował prezydencję rady gabinetu, już mówiono, że stan jego zdrowia nie pozwoli mu długo pozostawać w urzędowaniu, tak jak nie pozwalał mu przyjąć żadnego wydziału. Przewidywania te sprawdziły się, a praca umysłowa i trudy parlamentarne tak pogorszyły jego chorobę w ostatnich czasach, że musiano pomyśleć o uwolnieniu go od tego ciężaru. Dymisja jego została przesłana w sobotę Królowi, którego nie było w Turynie, i który dopiero wczoraj udzielił przychylną odpowiedź, a prezydencję gabinetu powierzył p. Minghettemu. Lecz dwaj inni ministrowie, spraw zagranicznych i marynarki, hr. Pasolini i margr. di Negro, dowiedziawszy się o ustąpieniu p. Fariniego, także podali się do dymisji. Zawiadomiony o tem Król, na prośbę innych ministrów przybył wczoraj w nocy do Turynu. Dziś zaś rano prezydował na radzie ministrów, i podpisał dekret, mianujący p. Minghettego prezesem rady, udzielający żądane uwolnienie p. Pasoliniemu i mianujący jego następcą p. Visconti-Venosta. Podanie zaś p. di Negro, nie zostało uwzględnione. P. Visconti-Venosta po raz pierwszy wchodzący do gabinetu, jest człowiekiem młodym (ma 35 lat wieku) i dopiero od trzech czy czterech lat wziął udział w sprawach publicznych. Pierwszy raz imie jego stało się głośnem we Włoszech w 1859 r. w czasie wojny lombardzkiej, kiedy pobudził on do powstania miasto Varese i cały kraj pomiędzy jeziorem Como a Szwajcarją dla ułatwienia przystępu Garibaldemu. P. Visconti-Venosta miał w kieszeni nominację od hr. Cavoura na komisarza nadzwyczajnego, rządu piemonckiego w miejscach przez niego pobudzonych do powstania.

Po zawarciu pokoju w Villafranca, p. Visconti został wybrany na deputowanego z Varese, gdzie się rodził i które to miasto dotąd reprezentuje. Towarzyszył on p. Fariniemu do Neapolu, w charakterze dyrektora jego gabinetu, a teraz kiedy chciano dać udział w rządzie Lombardczykom, powołano go na sekretarza jeneralnego w ministerstwie spraw zagranicznych. Obecnie zaś został ministrem, ani razu nie brawszy czynnego udziału w rozprawach, co po raz pierwszy zdarza się we Włoszech. Nominację swą zawdzięcza on p. Minghettemu, który uznawszy, że nie jest jeszcze stosowna chwila powierzenia tak ważnego wydziału jednemu z ludzi, należących do stronnictwa La Farina-Ratazzi, nie dawno zlanego z większością, wyszukał człowieka, któryby nie wzbudzał niczyjej zazdrości, dawał rękojmię że obecna polityka nie ulegnie zmianie, a zarazem pozostawił nadzieję ludziom pragnącym władzy, zajęcia po nim miejsca, ponieważ p. Visconti może być uważany tylko jako tymczasowy minister. P. Minghetti zawiadamiając dziś izbę o tej nominacji, w skutku okazanych oznak zadziwienia, dodał, że nominacja ta miała świadczyć, że w polityce zagranicznej nie zajdzie żadna zmiana. Zapewniają, że dotychczasowe miejsce p. Visconti, zajmie p. Artom, obecnie sekretarz poselstwa włoskiego w Paryżu.

Wczoraj w sferach dobrze zawiadomionych zapewniano, że podanie p. di Negro zostało przyjęte i że jego następcą został mianowany p. Sella, były minister skarbu w gabinecie p. Ratazzego. Lecz musiano zaniechać tego wyboru, raz że p. Sella nie był skłonny do przyjęcia wydziału marynarki, powtóre że marynarze nie najlepiej przyjęliby tę nominację i potrzecie, że w stronnictwie trzeciem, którego jedynym z naczelników był p. Sella, postawiono mu pewne zarzuty, a jego wejście do gabinetu, mogłoby rozerwać zgodę tego stronnictwa z większością, zgodę z tak wielkim osiągniętą mozołem.

P. Peruzzi przedstawił izbie projekt do prawa o reformie administracyjnej, nadający w gminie, prawo głosowania wszystkim płacącym jakiekolwiek podatki. Przez powierzenie prowincjom znacznej części robót publicznych i średnich zakładów naukowych, decentralizacja ustala się na rozległych podstawach. W ogóle we Włoszech uznają potrzebę pozostawienia prowincjom i gminom znacznych atrybucij, powołania ich do czynniejszego życia publicznego. Różnice w zdaniu istnieją tylko co do właściwości czasu wprowadzenia tych zmian. Są politycy utrzymujący, że stronnictwa są jeszcze zbyt czynne aby rząd pozbywał się atrybucij, wzmagających jego wpływ. Pan Peruzzi pokłada ufność w rozsądku i dojrzałości politycznej kraju, a doświadczenie lat ostatnich niejako usprawiedliwia jego mniemanie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kopenhaga, 29 *Marca*. Na wczorajszem meetingu w Casino, przyjęto jednogłośnie postanowienia mające na celu, oddzielenie Holsztynji i rozwoj konstytucyjny w Danji wraz z Holsztynją. W loży dyplomatycznej znajdował się poseł szwedzki i minister rezydent hanzeatycki; loża ministrów była pusta.

Nowy-Jork, 19 *Marca*. Wiadomość o przybyciu wojska z wiązkowego do Yazoo jest bezzasadną. Atak komandora Farraguta na port Hudson został odparty. Powódź zalała brzegi rzeki Mississipi w stanach Mississipi i Luisianie. P. Conrad podał na kongresie Stanów południowych wniosek pokoju, oparty na warunku niezależności. Dochodziły znów wieści, że ofiarowano ministerstwu skarbu sto milionów dolarów w złocie w cenie obecnego kursu. P. Chase powrócił z Nowego-Jorku do Waszyngtonu, nie zażądawszy pożyczki.—Dowódcy wojsk meksykańskich pp. Ortega i Comonfort zgromadzili w Puebli 35,000 ludzi.—Wojska hiszpańskie wyszły z Hawany w celu przytłumienia powstania w Guayalin i Monte-Christo na wyspie San Domingo.

Paryż, 28 *Marca*. *Monitor* w części urzędowej donosi o zniesieniu wszystkich oddziałów powstania anamickiego i o zajęciu wszystkich warowni i baterij powstańców. Po bardzo uciążliwej kampanji, w której jednak mało padło ofiar, wszelki opór ze strony powstańców został zaniechany.

Smyrna, 21 *Marca*. Biskup wyznania greckiego żądał wypuszczenia na wolność przewódców, uwięzionych z powodu prześladowania żydów; władze nie uwzględniły jego żądania.

Londyn, 28 *Marca*. Dziennik *Morning Post* umieszcza co następuje: „Wczoraj krążyła pogłoska, że prawnicy korony oświadczyli, iż zajęcie parostatku angielskiego *Peterhof* przez skonfederowanych jest nieprawne, i że rząd angielski wydał rozporządzenie powiększenia floty w Indjach zachodnich. Pogłoska ta, dodaje tenże dziennik, jest mylną. Komandor Wilkes miał wszelkie prawo zatrzymania statku *Peterhof*, jako podejrzanego.

Madryt, 27 *Marca*. Prezes gabinetu miał oświadczyć panu Olozaga, że obecny gabinet nie postępuje po drodze polityki marszałka Odonnella, i że program jego jest zachowawczo-liberalny.

Ateny, 21 *Marca*. Niekarność w wojsku przybiera coraz większe rozmiary. Kupcy z Aten i z Pireus podali prośbę do zgromadzenia narodowego o przywrócenie jeneralnego dowództwa. Minister wojny podał się do dymisji, lecz podanie to nie zostało uwzględnione. Minister spraw zagranicznych wystąpił stanowczo z gabinetu, a zarząd jego wydziału objął tymczasowo minister sprawiedliwości. Komisja skarbowa podała wniosek zniesienia wszystkich konsulatów płatnych.

Konstantynopol, 27 *Marca*. Sułtan opóźnił swój wyjazd o kilka dni, póki eskadra nie będzie zupełnie do podróży przysposobioną. Abderahman-Pasza obejmie miejsce dotychczasowego gubernatora Szumli, który się dopuścił przekroczenia obowiązków względem poddanych austrjackich. Nowy poseł pruski przy Porcie, hr. Brassier de St. Simon przybył dziś rano do Konstantynopola. Zakonnicy z Szumli pod Trebinją, wrócili do klasztoru, za wstawieniem się rządu austrjackiego u Porty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dnia wczorajszego stan powietrza był bardzo zmienny i prawdziwie marcowy, w nocy śnieg padał, z rana niebo pochmurne, później chwilowo na poł pogodne, po południu śnieg pruszył, wieczorem niebo zupełnie pogodne. Powietrze chłodne, średnia temperatura dnia jest: $1\frac{1}{5}$ stop. R. zimna, największe ciepło po południu wynosiło $\frac{4}{5}$, największe zimno w nocy $2\frac{3}{5}$ stop. R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest: 736,32 milimetrów. Wiatr panował północno-zachodni, przed południem mocny, po południu mierny.

— Dnia 1 Stycznia r. b. do wsi i gminy Pogorzelec, w pow. Stanisławowskim, przybył Judka Kordon, handlarz, z miasta Węgrowa, pow. Siedleckiego, i napiwszy się w karczmie wódki z Franciszkiem Szelest, służącym dworskim, wyszedł z niej, a gdy do domu swego nie przybył, krewni jego zaraz przedsięwzieli poszukiwania. Te zrazu skutku nie odniosły, dopiero kiedy Wójt gminy Pogorzelec zajął się śledzeniem rzeczonego Kordona, w dniu 14 t. m. i r. dostrzegł o pół wiorsty od wsi Pogorzelec, w bliskości rzeki, Liwiec, miejsce krwią zbroczone i piaskiem zasypane, przyaresztował więc wspomnionego Franciszka Szelest, a ten przyznał się: że napiwszy się w dniu 1 Stycznia w karczmie wódki z Judką Kordon, wyprowadził go nad rzeczoną rzekę Liwiec, pod pozorem sprzedania mu ukrytej tam wełny i wspólnie z Wojciechem Żegotą fornalem, zabił Kordona przez cięcie siekierą w głowę,—poczem znalezione przy nim pieniądze w ilości rs. 200, pomiędzy siebie rozdzielili, a trupa w przerębel przy moście wrzucili, zkąd też zwłoki zamordowanego zostały wydobyte. Sprawców tych właściwemu Sądowi po ukaranie oddano.

— Na folwarku Mazurki, w gm. Dowspuda, pow. Augustowskim, dnia 18 Stycznia r. b., z przypadkowego zapalenia się lasów w czasie suszenia słodu, wszczął się pożar, który zniszczył gorzelnię murowaną, ubezpieczoną na rs. 1,950, oraz zboża i rozmaitych ruchomości na rs. 100.

— Dnia 28 Lutego r. b. odbyło się w Petersburgu posiedzenie oddziału archeologji ruskiej i słowiańskiej Cesarskiego Archeologicznego Towarzystwa, pod prezydencją p. Srezniewskiego. — Na posiedzeniu tem, między innemi, sekretarz towarzystwa p. Weljaminów zawiadomił, że ustanowiona pod jego prezydencją komisja dla rozpatrzenia monet i medalów, które zamierza nabyć dla swego muzeum Uniwersytet św. Włodzimierza, ukończyła dane mu poruczenie i odezwę swą przesłała radzie pomienionego uniwersytetu. —Członek korespondent Moroszkin, odczytał napisaną przez siebie rozprawę kościelno-historyczną „O imionach osobistych słowian ruskich”, która ma być wydrukowana w *Izwiestjach Obszczestwa*. Członek korespondent Gornostajew, zakomunikował sprawozdanie o swej podróży do Moskwy dokonanej z polecenia towarzystwa, dla jak najdokładniejszego skopjowania minjatury, wyobrażającej rodzinę książęcą w Sborniku 1073 r., oraz dla przejrzenia niektórych rękopismów, w których można znaleść wzmianki o starożytnych ruskich ubiorach z XII, XIII i XIV wieków. — Oprócz rysunku rodziny Królewskiej, oraz znaków zodjaku z wspomnionego Sbornika, p. Gornostajew dostarczył *fac-simile* kilku tytułowych liter z Mszału z 1400 r. oraz figury wojowników z *Czetji Minei*. — Członek Prochorow przedstawił dla muzeum towarzystwa model starożytnej bizantyjskiej skrzynki srebrnej z zakrystji soboru Uspenskiego w Moskwie, która ma pochodzić z XI wieku.—P. Kunik doniosł, że na zlecenie towarzystwa nabył starożytny rysunek *dietinca* (Kremla) w Nowogrodzie, celem pomieszczenia takowego w *Izwiestjach Obszczestwa*. — Członek-korespondent Destunis odczytał swe objaśnienie monogrammu greckiego na tablicy kamiennej, należącej do p. Norowa, a wywiezionej przez niego z katakumb Aleksandrji w Egipcie. — W końcu p. Porchorow zakomunikował towarzystwu 7-my zeszyt wydawanego przez siebie czasopisma: „Chrześcjańskiej Archeologji.”

— Podajemy tu niektóre ciekawsze cyfry dotyczące obrotów handlowych na jarmarku Kreszczeńskim i tak zwanych kontraktów Kijowskich. I tak: towarów, podług deklaracij samych kupców, przywieziono na jarmark za 1,846,690 rs., sprzedano zaś za 498,350 rs. — Handlarze hurtowni zapewniają, że sprzedaż towarów odbywała się w $\frac{3}{4}$ częściach na kredyt, a tylko za $\frac{1}{4}$ płacono gotowizną. W porównaniu z kontraktami zeszłorocznemi przywieziono towarów mniej na 665,023 rs., przedano zaś mniej na 423,300 rs. — Pierwsze miejsce w sprzedaży produktów miejscowych zajmowała mączka cukrowa, rafinat i wódka. Mączki cukrowej sprzedano w ogóle do 200,000 pudów, po 5 rs. 50 kop., do 6 rs. 25 kop. za pud., ale sprzedaż wyłącznie odbywała się za gotówkę. — Rafinatu sprzedano do 100,000 pudów, z dostawą po większej części do rozmaitych miast Cesarstwa, w Kwietniu, Maju i Czerwcu, po cenie od 8 r. 40 k., do 8 r. 60 kop. za pud, z zadatkiem po 2 do 3 rs. za pud. — Podczas jarmarku pozawierano także znaczne umowy względem przeróbki mączki na cukier rafinowany, po cenie za przeróbkę od 1 rs. 65 k. do 2 rs. 15 k. od puda. Okowity sprzedano około 150,000 wiader, częścią za gotowiznę, częścią z zadatkiem.

Obroty pieniężne były małoznaczące i tylko kantory fabryk cukrowych hrabiów Branickich i księcia Sanguszki używały kredytu nieograniczonego, tak, iż kapitaliści oddawali im swe kapitały na 6% i 5%, za prostym rewersem, gdy tymczasem innym fabrykom nie podobna było zaciągnąć pożyczek. — Weksli przedstawiono do wypłaty na 801,744 rs., zaprotestowano na 85,345 rs. 70 k., spłacono zaś długów wekslowych i rewersowych na 178,488 rs.—Kontraktów na sprzedaż mączki cukrowej zawarto na rs. 146,218 k. 75, okowity na 52,909 rs. — Miasto za najem miejsc pod kramy zyskało 11,036 rs. — W ogóle rezultat jarmarku Kijowskiego okazał się niepomyślnym a nawet stratnym dla handlujących, główną zaś przyczyną tego był brak kredytu prywatnego.

— Na pamiątkę tysiącletniej rocznicy uroczystości SS. apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, p. Mencl, artysta rzeźbiarz w Karlinie, przysposabia rzeźbę przedstawiającą tych świętych braci soluńskich.

— Znany fortepianista czeski p. Fryderyk Śmietana, otworzy znowu wkrótce w Pradze szkołę muzyczną, którą kierować będzie wspólnie z p. Ferdynandem Hellerem, dyrektorem towarzystwa śpiewaków czeskich *Hlahol*. W szkole tej uczyć będą gry na fortepianie, śpiewu, teorji muzyki i kompozycji.

— Niedawno doniosły dzienniki amerykańskie, że Brigham Young, prezydent i wielki prorok Mormonów, wysłał trzysta rodzin do południowej części terytorjum Utah, żeby założywszy tam osady, zajęły się uprawą bawełny, przewidując, iż wojna domowa w Stanach Zjednoczonych, nie tak prędko się zakończy. Dzienniki angielskie widząc w tem wysoki rozum proroka Mormonów, podają o nim pewne szczegóły, z których ciekawsze przytaczamy. Wielki prorok Brigham Young, urodził się w 1800 r.; pierwsze lata jego życia bardzo mało są znane. Przypuszczają powszechnie, że miejscem jego urodzenia jest stan Ohio, gdzie ma mieć braci, kapłanów kościoła metodystów. Wyższe stanowisko pomiędzy Mormonami zajął dopiero w 1844 roku, po zamordowaniu Józefa Smith, założyciela tej sekty. Young, natenczas był prezesem dwunastu apostołów, z których jeden, Sidney Ridgon, starał się zająć miejsce Smitha; lecz oskarżenia o herezję i niemoralność, stawione przez Younga i innych, wywołały przeciwko niemu klątwę i dziedzictwo Smitha powierzone zostało Youngowi. Jego przenikliwość i wrodzona zręczność, usprawiedliwiły ten wybór. Przekonawszy się, że stan Illinois jest nieprzychylny dla Mormonów, postanowił i dokonał przesiedlenie swego ludu, przy którem cierpienia Mormonów przewyższały wszelkie, wspominane w dziejach cierpienia. Young postanowił oddzielić się od prześladowców swej religji górami Skalistemi. Zimno i głód w czasie drogi, położyły trupem znaczną liczbę Mormonów, lecz po niewypowiedzianych, trwających półtora roku trudach, nakoniec koczownicy należący do tej sekty, zatrzymali się w dolinie jeziora Słonego w lipcu 1847 r. i założyli tam pierwszą osadę. Wkrótce pod kierunkiem Younga dzika dolina zamieniła się na bogaty okrąg, w którym oko napotykało tylko pola doskonale uprawne, sady pokryte owocami, ogrody napełnione kwiatami, ładne i wygodne domki. Zwrócono bieg źródeł dla nawodnienia pól, wystawiono młyny dla mielenia zboża zebranego na własnych polach, tak, ażeby można było żywić osadę bez obcej pomocy. Mormoni na swoją potrzebę założyli fabryki szpilek, papiernie, a kiedy sprowadzali co z zewnątrz, olbrzymie karawany składające się z 50 wozów, przekraczały wielkie pustynie, oddzielające je od innych stanów. Organizację swą obecną, Mormoni winni prezydentowi Brigham Young, jak go nazywają, bratu Brighamowi, jak się sam tytułuje.

Po zachodzie słońca, ulice Utah są tak ciche jak pustynia, bo wszyscy mieszkańcy siedzą w domu, z wyjątkiem zimy, kiedy bywa-

---

Sanctae Mariae Magdalenae A. D.M.C.C. C. L. XX.

Srebro na tej starożytności szczerniałe. Pozłota była tylko na włosach i czepcu i ta się dochowała. Trudno utrzymywać, aby ten osobliwy relikwiarz pod względem piękności oko zachwycał, ale dla badacza starożytności wielce jest ważnym, gdyż dokładnie daje widzieć sposób, w jaki za czasów Kazimierza Wielkiego kobiety Polskie głowę ubierały, a przeto do odgadnienia epoki nie jednej beznapisowej starożytności może posłużyć.

Kościół Reformatów w nowszych wystawiony czasach nie ma nic takiego, coby pod względem archeologicznym na uwagę zasługiwać mogło.

Stobnica w większej części zamieszkałą jest żydami, co sprawia, że to miasto jest brudne, dla podróżnego niewygodne; cechów jest 3, najdawniejszy tak nazwany cech wielki, złożony z kowali, ślusarzy i innych z żelaza wyrabiających rzemieślników, ustanowiony przez króla Zygmunta I-go r. 1548, a zatwierdzony przez Zygmunta Augusta w roku 1549. Do tego cechu należeli także i kowale Szydłowscy.

Szewcy mają dwie ustawy:
pierwsza zupełnie wyczytaną być nie może;—druga pochodzi z czasów Jana III-go z roku 1676.

W tymże roku ustanowiony także cech krawców.

Miasto prywatne Oleśnica. Było pierwotnie gniazdem rodziny Oleśnickich, herbu Dębno, po której wygaśnięciu w XVII wieku przeszło na dom Lanckorońskich. Sławny Zbigniew Oleśnicki, który króla Jagiełłę pod Grunwaldem ratował, a potem porzuciwszy zbroję do duchownego zaciągnął się stanu, kardynał i zasłużony biskup krakowski, wymurował tu piękny gotycki kościół około roku 1440.

Wiekiem później jeden z jego następców Mikołaj Oleśnicki, chwyciwszy się zdań kalwina, kościół ten na zbór dla swojej sekty obrócił i dopiero go Lanckorońscy napowrót katolikom oddali.

Miasto rządowe Szydłów. W ustach ludu tutejszego przechowuje się legenda o założeniu tego miasta, wedle której miały tu być pierwotnie wielkie puszcze, a w nich sławny rozbójnik niejaki Szydło miał swoje jaskinie. Król Kazimierz Wielki (bo wszystko cokolwiek się wzniesienia kraju dotycze, lud nasz do panowania tego monarchy odnosi) upodobawszy sobie to miejsce, wielce dla polowania dogodne, owego Szydłę złapał, a na pamiątkę tego założył miasto i nazwał je Szydłowem, na samem zaś miejscu pobytu złapanego rozbójnika, na pagórku nad jego jaskiniami pierwszy wystawił kościół.

Legenda powyższa nie ze wszystkiem z prawdopodobieństwa jest ogołoconą. Znajdują się bowiem u stóp góry, na której stoi kościoł Ś-go Ducha jaskinie ręką ludzką poprawiane, które widocznie na inny cel, jak na schronienie dla złoczyńców służyć nie mogły; należy ją przecież odnieść do nierównie późniejszych czasów, a jeżeli wypędzenie owego Szydły, któremu z Kazimierzów się należy, tedy najpóźniej mogło się stać pod Kazimierzem Sprawiedliwym w końcu XII-go stulecia. Kościołek ten Ś-go Ducha nad owemi jaskiniami zbudowany, nierównie wcześniejszą ma budowę.

W metrykach Koronnych znajduje się przywilej wydany w roku 1329 przez króla Władysława Łokietka, mocą którego tenże miasto Szydłów prawem Szredzkiem obdarzył. Ale osobliwszem zdarzeniem nietylko się taki przywilej w Archiwum miejskiem nie znajdował, ale nawet mieszczanie tutejsi upraszając króla Jana III-go, aby ich swobody zatwierdził, złożyli mu przywilej na prawo niemieckie wydany w r. 1470 przez króla Kazimierza IV-go dla miasta Szydłowa, sami zaś jeszcze pod panowaniem króla Stefana nie rządzili się takiem prawem, skoro w pierwszym roku rządów tego Monarchy uchwalili sobie oddzielne prawo o spadkach, które w tymże roku sankcję królewską zyskało.

Jeżeli jednak założenie tutejszej osady przynajmniej o półtora wieku panowanie Kazimierza Wielkiego wyprzedza, tedy jej przyozdobienie i postawienie w równi z celniejszemi miastami, temu się należy monarsze.

W gruzach licznych dawniej tutejszych gmachów widać jego dobroczynną rękę i dla tego to może mieszczanie tutejsi jego jako założyciela miasta uważają. W rzeczy samej Kazimierz Wielki opasał Szydłów murem, zamknął go 3-ma silnemi bramami, wzmocnił warownym zamkiem i wspaniałą przyozdobił świątynią, tak dalece, że w dawnych przywilejach to miasto nosi nazwisko wielkiego albo murowanego Szydłowa.

Kiedy w końcu panowania króla Zygmunta III-go, niepłatny żołnierz krajowy w rabunku środków wyżywienia się szukał, między innemi miastami Szydłów w roku 1630 stał się ofiarą takiego nieporządku krajowego. Spłonął wtedy zamek, przedmieścia i część miasta wewnątrz murów. Powtórna klęska spotkała go w czasie wojen Szwedzkich poczem się już podźwignąć i do dawnego stanu przyjść nie mógł.

Zamek. W samym rogu murów miejskich od południa i zachodu stała tu dosyć obszerna murowana warownia. Założył ją w roku 1354 Kazimierz Wielki, a później była oddaną przez króla Władysława Jagiełłę bratu jego Wielkiemu Księciu Litewskiemu Świdrygaile, a kiedy ten wzgardził darowizną monarszą, wróciła napowrót do Korony. Przesiadywali tu czasowo Polscy królowie mianowicie w porze łowów aż do czasów Zygmunta III-go. Monarcha ten odnowił i przyozdobił zamek tutejszy i był on ostatniem jego królewskiem mieszkaniem.

Skutkiem domowych zaburzeń przez niepłatne żołnierstwo wzniecowych, zamek Szydłowski spłonął ze szczętem w roku 1630. Poprawiony cokolwiek pogorzał powtórnie w czasie Szwedzkich najazdów poczem przestał być mieszkalnym i z każdym rokiem coraz więcej gruzów rozsypywał na ziemię.

Wedle lustracji z roku 1765 dóbr skarbowych stał jeszcze w całości, część mieszkalna była wprawdzie zrujnowana, ale przecież wszystkie jeszcze z niej sterczały ściany. Stajnie i brama nadrujnowane. Dzisiaj ów skarbczyk prawda w murach cały ale bez dachu, z części mieszkalnej dwie tylko ściany, ze stajen podobnież same ściany, a brama przerobiona na kamienicę, i z całego zamczyska sama jedna mieszkalna. Nad jej wejściem orzeł mający w środku 3 Szwedzkie korony, a po bokach litery S. T. R. P. M. D. L. co znaczy: *Sigismundus tertius Rex Poloniae magnus Dux Lithuaniae;* niżej zaś tablica marmurowa z napisem:

Diva Piastorum progenies aedificavit furor
militis injuriaque temporis labi fecit.

Josephus in Załuskie Comes Junosza Załuski ab interitu vindicavit a. d. M. D. CCC. XXIII.

Zamek Szydłowski zajmuje dość obszerne territorium i ma przestrony dziedziniec. Przypatrując się rozrzuconym jego ruinom, widać w nich najwyraźniej trzy epoki stawiania— najdawniejsza jego część jest ta, która później na stajnie była obrócona,— gotyckie w niej okna każą ją przynajmniej do XV-go odnieść stulecia. Zastanawiając się nad wewnętrznem rozłożeniem murów w tej części, łatwo odgadnąć, że ona pierwotnie główny gmach zamkowy stanowiła, a między innemi mieściła w sobie kaplicę. Skarbczyk w samym rogu stojący zdaje się mieć budowę późniejszą, przecież ta po za koniec XV-go wieku nie wiele zachodzić może. Zdaje się, że miał dach kryty, kominy jego uwieńczone są koronami z 8 okrągłych gałek. Styl włoski i plan (o ile z ruiny wnosić można) dosyć charakterystyczny. Nareszcie ta część, którą Lustratorowie w 1765 jako główną zamkową opisali, a z której tylko dwie ściany dzisiaj sterczą, jest najpóźniejsza i zaledwie do XVII-go wieku odnoszoną być może. Osobliwością tego zamku jest nadzwyczaj wyraźnie odbijający się w jego murach odgłos. Zjawisko to jest najwidoczniejsze wtedy, kiedy osoba mówiąca stoi przy skarbczyku, a obróconą jest ku murom stajniowym czyli starozamkowym, z tego punktu dłuższe nawet wyrazy echo w całości powtarza. Zamek Szydłowski stoi w samym narożniku miasta. Mur jego obwodowy był tylko przedłużeniem muru miejskiego i tem się tylko od niego różnił, że w obrębie zamkowym blaszkami był najeżonym.

Mury miejskie i brama Krakowska. Kazimierz Wielki obwarował Szydłów murem i trzema umocnił bramami. Mur ten po większej części dziś rozrzucony, w małej liczbie punktów w pierwotnej dochował się wysokości, równie jak zamek wzniesiony był z kamienia łupanego.

Z trzech bram, Krakowska dochowała się w całości, ma ona osobliwszą, i od innych bram odmienną budowę, że się nad mur miejski jedną tylko ścianą wznosi.

Ztąd dolna tylko jej część jest warowną, górna do ozdoby tylko ale nie do obrony służyć mogła. W niej schody na górę kamienne. Styl budowy włoski, łączący piękność z oryginalnością pomysłu.

Dwie inne bramy, to jest Sandomierska i Opatowska już w roku 1765 były rozwalone. Ratusz jednopiętrowy, w środku rynku stojący ma budowę nowszą bez żadnych szczególnych osobliwości.

(dalszy ciąg nastąpi.)

ją bale, teatra i koncerta. Podróżnik nie wiedzący że istnieje u nich wielożeństwo, wziąłby ich za najpracowitszy, najmoralniejszy lud. Mormoni uważają wielożeństwo, pozwalające u nich posiadać pięć żon, za konieczną podstawę znaczenia publicznego; jednakże wielożeństwo nie jest tam powszechne. Young wybierany jest na prezydenta co pół roku, czyli raczej co pół roku bywa zatwierdzany w tej godności, przez ogólny okrzyk zgromadzonego ludu. Jako głowa kościoła i rządca terytorjum Utah, miał on pod swą władzą 180,000 mil kwadratowych angielskich, przed uregulowaniem przez kongres granic nowych terytorjów, co cokolwiek obcięło jego posiadłości; zawsze jednak kraj którym zarządza, większy jest, od wziętych razem Wielkiej Brytanji i Irlandji. Young jest zsiadły, średniej wysokości, ma sześćdziesiąt dwa lat, lecz jest w pełni zdrowia, tak, że można przypuszczać, iż długo jeszcze będzie rządził losami 70,000 mieszkańców terytorjum Utah.

Rezydencja Younga, leży na północnym krańcu miasta jeziora Słonego, na spadzistości, u podnóża gór Wahsateh. W środkowym drewnianym budynku mieszka pierwsza żona i rodzina. Dół tego budynku zajmuje kaplica. W innym znów domu, zwanym *Sion-house,* znajduje się reszta żon proroka; liczba ich nie jest znana i podług jednych wynosi dwadzieścia, podług drugich sześćdziesiąt. Domek z maleńką wieżyczką jest szkołą, gdzie się uczą dzieci Brighama Jounga. Osobny zaś dom ma najstarszy syn i domyślny jego następca, Józef Young.

— P. Stewart, profesor w zakładzie naukowym w Edinburgu, w tych czasach, zajmując się w laboratorjum przygotowaniem do doświadczeń chemicznych, upuścił na ziemię naczynie z kwasem solnym, które się stłukło a płyn rozlał się na podłogę. P. Stewart przywołał na pomoc stróża i obydwa wycierali podłogę, starając się zebrać część rozlanego kwasu. Podczas tego wystawieni byli na zgubne działanie pary napełniającej salę, lecz nie uczuli w pierwszej chwili żadnego cierpienia. P. Stewart udał się na obiad, nie przypuszczając że nosił już w sobie zarody śmierci. Lecz w dwie godziny uczuł trudność w oddychaniu, zaraz posłał po lekarza, ale stan jego pogorszał się i po upływie dziesięciu godzin zakończył życie. Stróż także zachorował i następnego dnia umarł.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W tych dniach, z drukarni rządowej przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, wyszedł rocznik, noszący tytuł: *Sądownictwo w Królestwie Polskiem, magistratury sądowe ich skład i etat płacy* (dla użytku urzędowego).

— U Orgelbranda wyszedł 113 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej,* który między innemi zawiera następujące obszerniejsze artykuły: Jezuici w Polsce (koniec tego artykułu), Jezus Chrystus, Jeżów, miasteczko w Gubernji Warszawskiej, Jęczmień, Jędrzejów w Powiecie Kieleckim, Język czyli mowa, Joachim Murat, Joanna d'Arc, Jocher Adam-Benedykt bibliograf i filolog polski, John Fryderyk słynny rytownik polski, Jolanta albo Helena (błogosławiona) księżna Kaliska, Jona ben Ganach, Jonaszowie metropolici kijowscy, Jonasz władyka czerniechowski i brański, Jonasz władyka turowski i piński, Jońskie wyspy, Jonston Jan znakomity polihistor, naturalista i lekarz XVII, wieku, urodzony w Wielkopolsce, Jordan Jan-Piotr profesor języków i literatury słowiańskiej w uniwersytecie lipskim i t. d.

— W numerze trzynastym tygodnika *Lumir,* zamieszczony został wyborny przekład czeski następujących sonetów krymskich *(znielky krymske)* A. Mickiewicza: *Bakczesaraj; Bakczesaraj w noci; Hrob Potocke; Mohyly haremu: Mirza k poutniku; Bajdary.* Przekładu tego dokonał p. Józef Kolarz.

Tenże numer *Lumira* obejmuje w dalszym ciągu następujące pieśni junackie, jako wzory poezji narodowej bulgarskiej: *Marko a Gino Arnautcze; Sekulów hrob; Niemecka kralowna a Marko.* Utwory te przyswoił literaturze czeskiej p. Jan Gebauer.

— Znanego u nas dzieła p. Lucjana Siemieńskiego, pod tytułem „Wieczory w Ojcowie", przekład czeski p. Dawonina Liszeńskiego, pod napisem: *Weczery pod lipou,* drukuje się obecnie u p. Fourstki w Brnie (Brünn).

— Księgarnia słowiańska (Józefa Nowaka i Józefa R. Wilimka) w Pradze wydała zeszyt pierwszy dzieła pod tytułem: *Hospodarzska biblioteka.* Celem tego wydawnictwa jest upowszechnienie we wszystkich sferach społeczeństwa zdrowych i praktycznych pojęć o gospodarstwie wiejskiem i wiadomości przyrodniczych.

— Od początku r. b. pp. W. Bäumer i J. Schnorr wydają w Sztutgardzie, u J. Engelhorna, czasopismo miesięczne *Gewerbehelle* dające sprawozdania z postępu we wszystkich gałęziach rzćmiosł, idących w parzę ze sztuką. Dążnością tego pisma jest głównie pojednanie sztuki z rzemiosłem, w najobszerniejszem znaczeniu, za pomocą tak słowa jak i ilustracij. Sztuka, jako przewodniczka rzemiosła, ma sobie w obecnem życiu narodów zapewnione wielkie powodzenie. Zeszyt styczniowy pomienionego czasopisma obejmuje obfity materjał, którego wybór dowodzi przejęcia się zmysłem artystycznym i zarazem potrzebą praktycznego stosowania sztuki do rzemiosła. Na szczególniejszą zasługują uwagę dołączone do tego zeszytu wielkie tablice z wzorami rozmaitych przedmiotów przemysłu, na podobieństwo tych rycin, ktore dodawane bywają do dzienników mód. Tablice te obejmują wzory poczerpnięte nie tylko z teraźniejszości, lecz także z klasycznej epoki sztuki. Ryciny te są wybornie wykonane.

— W tych czasach wyszedł w Paryżu *Rocznik* (7-my) *naukowo-przemysłowy (L'année scientifique et industrielle)* p. L. Figuier, który już nadszedł do Warszawy. Streszczając w metodycznym porządku coroczne postępy i nabytki w dziedzinie nauki i przemysłu, *Rocznik* p. Figuier, ma we Francji wielkie powodzenie. Jest to naukowo-klasyczna książka dla salonów i pracowni rzemieślniczych. Zachęceni powodzeniem tego dzieła, wydawcy, znacznie go ulepszyli w roku bieżącym. Lecz głównie liczba i różnorodność wspomnianych przedmiotów, wewnętrzna wartość artykułów poświęconych astronomji, fizyce, chemji, medycynie i t. d. zwraca uwagę na *Siódmy Rocznik naukowo-przemysłowy,* szczególniej pragnących posiadać w dogodnej formie, dokładny obraz corocznych nabytków naukowych i przemysłowych.

— Dzieła O. F. Gruppe'go pod tytułem: *Geschichte der deutschen Poesie in den drei letzten Jahrhunderten,* wyszedł w Sztutgardzie zeszyt trzeci, w którym autor traktuje obszernie o działalności literackiej Andrzeja Gryphius'a, Fr. Logau, Angelusa Silesius'a, Fr. Spee i Jana Jerzego Greflinger'a. Temu ostatniemu poecie, którego utwory niedawno odkryte zostały (sam nawet Gervinus i Koberstein wspominają o nim jedynie w nowych wydaniach swych dzieł), autor poświęca największy ustęp i mówi o nim ze szczególnem zamiłowaniem. Do zeszytu tego dołączony został portret Gerhardt'a.

—Przekład niemiecki pierwszej części trzeciego tomu historji Fryderyka Wielkiego, przez Th. Carlyle'a, wyszedł w Berlinie. Tom ten odznacza się wszystkiemi zaletami, jakie cechowały pierwsze dwa tomy.

— Nauki historyczne wymagają trwałej podstawy jeograficznej. Nie jest to więc zjawiskiem przypadkowem, że wraz z gruntowniejszemi pracami z dziedziny historji powszechnej i dziejów specjalnych jakiego kraju, idzie w parze coraz lepsza metoda w traktowaniu jeografji. Odkąd Aleksander Humboldt i Karol Ritter ugruntowali naukę ziemioznawstwa porównawczego, zrobiono olbrzymie postępy na pola nauki jeografji. Długo atoli panował brak książki jeograficznej, któraby dawała ukstałceńszej publiczności jasny i zaokrąglony obraz obecnego stanu nauki i objeła ogromną masę materjału jeograficznego w jednę systematyczną całość. Do najznakomitszych z tej dziedziny prac z ostatnich kilku lat należy bezspornie dzieło prof. Daniela z Halli, pod tytułem: *Handbuh der Geographie* (w Sztutgardzie, u Fryd. Bruckmanna). Niedawno wyszedł trzeci tej pracy tom, stanowiący zarazem jakby oddzielne dzieło, pod tytułem *Deutschland nach seinen physischen und politischen Verhältnissen.* Jakkolwiek autorowi nie powiodło się w zupełności stać się panem całego ogromu materjału jeograficznego, a obok tego przeszedł na drogę bardziej subjektywnego zapatrywania się na znaczenie Niemiec pod względem jeograficznym, — to z drugiej strony pierwsze dwa tomy odznaczają się wybornym poglądem i opracowane są tak krótko i jasno, jak to uczynić może jedynie uczony, specjalnie temu przedmiotowi oddający się. P. Daniel dowiódł tu, że należy do liczby najzdolniejszych uczniów i następców Karola Rittera w dziedzinie jeografji porównawczej. Pierwszy tom obejmuje, na 861 stronicach, przegląd powszechnej jeografji i jeografję pozaeuropejskich części świata; tom drugi traktuje na 962 stronicach jeografję państw europejskich, z wyłączeniem Niemiec, a tom trzeci (stronic 1460) poświęcony jest jeografji państw niemieckich. W ten sposób obszerne to dzieło zostało ukończone. Dodany w końcu każdego tomu spis nazw i rzeczy, wielce ułatwia odszukanie żądanego szczegółu. Znajdziemy tu mniej szczegółów statystycznych niż w dziełach Stejna i Klödena, lecz i ta ilość danych jest dostateczną dla celów dzieła traktującego jeografję.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy prawo żądania ewaluacji czynszów podług kursu monety, jaki w czasie nadania istniał, ulega 30 letniemu przedawnieniu?

W roku 1595 przy erekcji miasta, ustanowioną została ilość czynszów przez mieszczan opłacać się winnych—dopiero w bieżącem stuleciu wytoczone zostało powództwo o oznaczenie ich ilości, stosownie do wartości grosza, jaka w r. 1595 istniała. Zarzucone przez mieszczan przedawnienie tej akcji nie zostało uznane przez Sąd Apelacyjny, z tej głównie zasady, że sposób wykonywania nie ulega przedawnieniu, i że nie można nabyć prawa przeciw swemu tytułowi. .

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że akcja uległa przedawnieniu umarzającemu z mocy art. 2262 K. C., gdyż nie było wątpliwe, że nigdy poprzednio czynsze w ilości żądanej nie były pobierane ani poszukiwane; sposób wykonywania prawa może być przedawnionym, równie jak samo prawo, jak to z art. 708 K. C. wynika, a przedawnienie umarzające przeciwko tytułowi ma niewątpliwie miejsce.

1857 r.

Z Kodeksu Handlowego.

Czy utrzymujący doróżki ma być za handlującego poczytany, i z wekslu przed Sąd Handlowy może być pociągany?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że gdy art. 632 K. H. każde przedsiębierstwo, dotyczące przewozów lądem i wodą, za czyn handlowy poczytuje, przeto stałe utrzymanie doróżki i wysyłanie onej dla zarobku, pod przepis powyższy podciągnięte być winno, i ten, który trudniąc się tem powołaniem, wystawiał weksel, nie może żądać uznania niewłaściwości Sądu Handlowego, do sprawy z wekslu wytoczonej.

1857 r.

Z Ustawy Hypotecznej.

Czy nabywca wierzytelności, do której przywiązana jest zastawa, jest związany kontraktem zastawy, do którego warunków odsyła wyraźnie wykaz hypoteczny, chociaż warunki te nie zostały szczegółowo w wykazie objawione?

W wykazie hypotecznym było w Dziale III wpisane prawo zastawu nieruchomości, ze wzmianką, iż prawo to służy pod różnemi warunkami, w akcie zastawu z daty wymienionym, wyszczególnionemi.

Chociaż więc podług przyjętej przez Senat zasady, nabywca praw hypotecznych nie jest obowiązany przeglądać dokumentów, na mocy których wpis nastąpił, jednakże zasady tej tak obszernie nie można stosować, iżby wtenczas, gdy sama osnowa wykazu wyraźnie do dokumentu odsyła, nie było też potrzeby odczytania tego dokumentu.

Senat więc zgodnie z wnioskami uznał:

że warunki w kontrakcie umieszczone, chociaż szczegółowo w wykazie nie objawione, wiążą trzeciego nabywcę.

1857 r.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 30 1/4 do rs. 1 k. 37 3/4, garniec od kop. 42 1/2 do kop. 45.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 marca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	93	14	90
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	114	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			91	—	90	33
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			79	—	78	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	98	40	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	98	25	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	150	30	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	65	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	25	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	88	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 2 k. —
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 16 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	-	96 3/8
Obligacje Skarbowe 4%	—	83 5/8
Listy zastawne 4%	—	90 1/2
Bilety Banku Rosyjskiego	—	91 1/8
Weksle na Warszawę	—	91 1/8
„ Petersburg 3 tygodniowy	-	101 1/8
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	89 1/8
Żyto na targu	—	44
„ na dostawę późniejszą	—	43 5/8
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 —
Akcje kredytu ruchomego		13 85

Liverpool, 28 *Marca.* Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny wzniosły się o 1/4 p.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 1521) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podając do wiadomości, iż stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 101 Loterji Klasycznej, ciągnienie 3 klasy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jaka przypaśćby na nie mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej, płaconą będzie.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1518) Po Nadziei Karców w dniu 21 Sierpnia 1861 r. w mieście Warszawie zmarłej, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 18 kop. 28 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego dotąd się sukcesorowie nie zgłosili. Stosownie do postanowienia rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam interesentów, aby się z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego obwieszczenia w pismach publicznych zgłosili, w przeciwnym razie Prokuratorja w Królestwie Polskiem, wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warrzawskiej w Warszawie, żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 15 (27) Lutego 1863 r.
Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Pr.

(N. D. 1056) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia iż po zmarłych:

1. Rozalii z Łaniewskich Lisenbarth współwierzycielce sumy złp. 27 727 gr. 6, albo rs. 4159 k. 8, w dziale IV. wykazu dóbr Iłowca w Okręgu Hrubieszowskim Gubernii Lubelskiej położonych, pod Nr. 21 przez ostrzeżenie zapisanej, z prawem posiadania części dóbr Iłowca w dziale III. pod Nr. 8 zapisanem.

2. Domicelli z Radziejowskich Matusewiczowej wierzycielce sumy złp. 30,000, albo rs. 4500 na dobrach Kobło w Okręgu Hrubieszowskim, Gubernii Lubelskiej pod Nr. 40 działu IV. zabezpieczonej.

3. Leonie Tscherner wierzycielu sumy złp. 4650, albo rs. 697 kop. 50, wprzód na dobrach Dzierążki w Okręgu Tomaszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych pod Nr. 101 działu IV. i na dobrach Zawałowie w Okręgu Hrubieszowskim położonych, pod Nr. 63 działu IV. zabezpieczonej, obecnie do depozytu Banku Polskiego spłaconej.

4. Elżbiecie z Lipskich Wojuckiej i Magdalenie z Lipskich Bobrowskiej współwłaścicielkach dóbr Skomorochy małe części 1 t. C w Okręgu Hrubieszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych.

5. Michale Rohland właścicielu dóbr Tuszowa i Tuszowa lit. O, oraz współwłaściciela dóbr Tuszowa części lit. G. I. L. M. N. wszystkich w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położonych, tudzież wierzycielu sum: a) złp. 5000, albo rs. 750 na dobrach Tuszowie lit. F. pod Nr. 1 działu IV. zapisanej, z prawem zastawy w dziale III pod Nr. 1 do niej przywiązanem; b) złp. 750, albo rs. 112 kop. 50, na dobrach Tuszowie lit. G. pod Nr. 2 działu IV. zabezpieczonej, z prawem zastawy pod Nr. 1 działu III zapisanem; c) złp. 160 gr. 21, albo rs. 24 k. 10 1/2, na dobrach Tuszowie lit. J. pod Nr. 1 działu IV. zabezpieczonej, z prawem zastawy pod Nr. 1 działu III. do niej przywiązanem; d) złp. 500, albo rs. 75 na dobrach Tuszowie lit. L pod Nr. 1 działu IV. zabezpieczonej, z prawem zastawy w dziale III. pod Nr. 1 zamieszczonem; złp. 112 gr. 15, albo rs 16 kop. 87 1/2, na dobrach Tuszowie lit. Ł. pod Nr. 1 działu IV. zapisanej, z prawem zastawy pod Nr. 2 działu III. zamieszczonem; f) złp. 75, albo rs. 11 kop. 25 pod Nr. 1 i złp. 75, albo rs. 11 k. 25 pod Nr. 2 działu IV. na dobrach Tuszowie lit. N. zabezpieczonych, z prawem zastawy pod Nr. 3 działu III zapisanem.

6. Jacku Latkowskim właścicielu dóbr Tuszowa części lit. F

7. Janie Kamińskim współwłaścicielu dóbr Tuszowa części lit. G.

8. Franciszce z Bogdańskich Krusińskiej, współwłaścicielce dóbr Tuszowa części lit. J.

9. Piotrze Guziaku współwłaścicielu dóbr Tuszowa lit. M, wszystkich w Okręgu Lubelskim Gubernii Lubelskiej położonych, wytoczone zostało postępowanie spadkowe, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem na dz. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 roku pod prekluzją wyznaczony.

Lublin d. 8 (20) Grudnia 1862 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 1459) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Ze śmiercią Romana Bukowskiego właściciela dóbr ziemskich Klucze w Okręgu Olkuskim Gubernii Radomskiej położonych, w dniu 21 Października 1862 r. nastąpioną; otworzył się spadek do którego też dobra należą. Wzywam przeto osoby interesowane prawa i pretensje do tegoż spadku mieć mogące, aby celem wylegitymowania się z takowych w kancelarji podpisanego Rejenta w dniu 14 (26) Czerwca 1863 roku jako w terminie do regulacji spadku pod prekluzją oznaczonym stawiły się.

Kielce dnia 5 (17) Grudnia 1862 r.
Mieszkowski.

(N. D. 1058) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po Krzysztofie Linerze w dniu 27 Sierpnia 1831 roku i żonie jego Magdalenie z Pielgrzymskich Linerowej w dniu 29 t. m. i r. zmarłych

Po Janie Linerze dnia 23 Grudnia 1853 r. Katarzynie z Solnickich Misiurkiewiczowej dnia 7 Listopada 1854 r. po Małgorzacie z Witeckich Szczekowskiej dnia 12 Listopada 1848 r. zmarłych, nakoniec po Honoracie z Darowskich Cywińskiej zeszłej z tego świata w dniu 1 Lutego 1862 r., otworzył się spadek, do którego należy:

1. Po małżonkach Linerach nieruchomość w mieście Kielcach pod N. 219 pol. a hyp. 150 sytuowanej.

2. Po Janie Linerze współwłasność pola w dziale I. i II. wykazu hypotecznego lit *a* do nieruchomości w mieście Kielcach pod N. hyp. 125 położonej dołączonego.

3. Po Katarzynie Misiurkiewiczowej współwłasność 1/3 części gruntu w Kielcach pod Nr. hyp. 216, hyp. 148 sytuowanej w dziale II. wykazu księgi wieczystej N 3 oznaczonego.

4. Po Małgorzacie Szczekockiej współwłasność nieruchomości w Kielcach pod Nr. pol. 227/261 hyp. 68 sytuowanej.

5. Po Honoracie Cywińskiej suma 7500 rs na dobrach Nagorzany w Okręgu Szkalbmiersk m Gubernii Radomskiej w dziale IV. wykazu hypotecznego pod N. 17 intabulowana. Do regulacji spadków tych, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 14 (26) Czerwca 1863 r. w którym interesowani z prawami swemi w Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanym Rejentem zgłosić się winni.

Kielce dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.
Adam Szczepanowski.

(N. D. 1057) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej*

Z powodu śmierci:

1. Anny Bogatko wierzycielki rs. 9930 z dóbr Siemiątkowa Rogalnego z Mławskiego.

2. Karola Fetkowskiego wierzyciela rs. 7500 z dóbr Laski i Dąbek z Ostrołęckiego; toczy się postępowanie spadkowe w dniu 21 Czerwca (2 Lipca) 1863 r. ukończyć się mające. Wzywam przeto interessentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock dnia 11 (23) Grudnia 1862 r.
Holtz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1479) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gub. Warszawskiej położonych, a mianowicie z Leśnictwa Wieluń odpadków przy obrębie Czastary.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 120, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, oraz w Urzędzie leśnym Wieluń we wsi Ryż.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzyć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych i Skarbu z d. 6 (18) Marca r. b N. 59666 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków przy obrębie Czastary z Leśnictwa Wieluń Gubernii Warszawskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rubli srebrem N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1863 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Borzęcki
(1) Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 1497) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tego dnia i miesiąca 1867 r. węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania ognisk kuchennych w koszarach Warszawskich, Cytadeli, Forcie Sliwickiego, barakach Powązkowskich i w ogólności do miejsc w Warszawie lub pod Warszawą położonych, które w ciągu entrepryzy przez Rząd wskazane będą.

Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 59 1/2 wyraźnie pięćdziesiąt dziewięć i pół za korzec polski węgli ziemnych, wagi pudów sześć.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami cenę za jaką życzy sobie dostarczać wojsku węgle ziemne i deklarację takową podług wzoru poniżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu kasy Banku Polskiego lub innej kasy skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 1500 wyraźnie tysiąc pięćset w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych, vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach Dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji oznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od ceny najkorzystniej dla skarbu zadeklarowanej i dla tego składający deklaracje winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentow zadeklarować się mających ułamki mniejsze na pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d 9 (21) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, J. Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 19389 2695 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania ognisk kuchennych w koszarach Warszawskich, Cytadeli, Forcie Sliwickiego, barakach Powązkowskich i w ogólności do miejsc w Warszawie lub pod Warszawą położonych, które w ciągu entrepryzy przez Rząd wskazane będą, a to po kopiejek srebrnych wyraźnie za korzec polski węgli wagi pudów sześć, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą, kwit kasy na złożone vadium w sumie rubli srebrnych 1,500 wyraźnie tysiąc pięcset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam), stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1498) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w d 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 z południa w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku, węgli ziemnych czyli kamiennych do wypalania pieców urządzonych ku temu lub urządzić się mających, w koszarach i zakładach wojskowych pod zawiadywaniem Warszawskiej Komendy Inżynierów zostających, tudzież drzewa opałowego dla Garnizonu miasta Warszawy; to jest dla wojsk, władz, osób, biór i zakładów wojskowych; do kwater Jenerałów, Sztab i Ober Oficerów oraz urzędników wojskowych, do Dworu Namiestnika Królestwa, do cytadeli i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, dla partji rekrutów; jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorium podjętej entrepryzy i w każdym czasie, do wszystkich miejsc stałej lub czasowej konsystencji wojska w jakikolwiekbądź sposób rozlokowanego.

Ceny, od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następne:

Za półkubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej z odwózką rs. 4 kop. 35, wyraźnie rubli srebrnych cztery kopiejek trzydzieści pięć.

Za korzec polski węgli ziemnych wagi pudów sześć z odwózką do koszar i zakładów wojskowych, z obowiązkiem urządzenia pieców do opalania węglem za cenę warunkami licytacyjnemi oznaczoną, tudzież z utrzymywaniem w stanie użytkowym przyrządów piecowych żelaznych kop. 74, wyraźnie kopiejek siedmdziesiąt cztery.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu kasy skarbowej Banku Polskiego lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 15,000, wyraźnie piętnaście tysięcy w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych. Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa. Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed sozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r., lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa zamożności i rzetelnem postępowaniu; nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
(1) Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętoch...

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z d. 7 (19) Marca r. b. N. 19,388j2694, składam niniejszą dekiarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od d. 1 (13) Stycznia 1364 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego dla garnizonu miasta Warszawy, to jest: dla wojsk konsystujących, lub przechodzących i w ogólności dla osób, biór i zakładów wojskowych w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, tudzież węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania pieców tak urządzonych już, jako i urządzić się mających w koszarach i zakładach wojskowych pod zawiadywaniem Warszawskiej Komendy Inżynierów zostających, po cenach następnych:

Za półkubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej z odstawą po rs.... kop... wyraźnie.....

Za korzec polski węgli ziemnych wagi pudów sześć z odwozką do koszar i zakładów wojskowych, zobowiązkiem urządzenia pieców do opalania węglem za cenę warunkami licytacyjnemi oznaczoną; tudzież z utrzymywaniem w stanie użytkowym przyrządów piecowych żelaznych kop... wyraźnie kopiejek.... poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 15,000, wyraźnie piętnaście tysięcy załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do... upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imie i nazwisko).

(N. D. 1499) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w oddziale 2gim, Gubernii Warszawskiej, to jest: w Powiatach: Łęczyckim, Włocławskim, Kaliskim, Konińskim, Piotrkowskim, Sieradzkim, i Wieluńskim, stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla władz, osób, biór i zakładów wojskowych do Kwater-Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerow, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl, na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej z rozwózką, rs. 2 kop. 97 1j2. (wyraźniej rs. dwa kop. dziewięćdziesiąt siedm i pół).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych, k. 18, (wyraźniej kop. ośmnaście).

Za funt takiejże wagi oleju, kop. 11 (wyraźniej kop. jedenaście).

Za pud 40-to funtowy takiejże wagi słomy, kop. 13 3j4, (wyraźniej kop trzynaście i trzy czwarte).

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczyć wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 3500 (wyraźniej trzy tysiące pięćset) w gotowiźnie, Listach Zastawnych lub obligach Skarbowych. Vadium to może być również złożone w Akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28 Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3ej po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 8 (20) Marca r. b. N. 19388 i 2694 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla Wojsk w oddziale 2im Gubernii Warszawskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. kop. (wyraźniej rubli srebrem).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. (wyraźniej kop.)

Za funt takiejże wagi oleju kop. (wyraźniej kop)

Za pud 40to funtowy słomy kop, (wyraźniej kopiejek).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 3500, (wyraźniej trzy tysiące pięćset) załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr. domu, datę imię i nazwisko).

(N. D. 1500) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., świec i oleju dla wojsk w mieście Warszawie w obrębie rogatek stale konsystujących lub przechodzących, a mianowicie dla Władz. Osób, Biór i Zakładów wojskowych, do kwater Generałów, Sztab i Ober-Oficerów oraz urzędników wojskowych, do Cytadelli i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorium podjętej entreprzy i w każdem czasie do wszystkich miejsc stałej lub czasowej konsystencji wojska.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następne

Za funt wagi Rosyjskiej świec łojowych kop. $17^1/_2$, wyraźnie siedmnaście i pół.

Za funt wagi Rosyjskiej oleju preparowanego kop. $11^1/_2$, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklaracje takowe podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Warszawskiego, lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej, na zdeponowane vadium w sumie rs. 4500 wyraźnie cztery tysiące pięćset w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub obligacjach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklaracją, winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym

Warszawa dnia 10 (22) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 10 (22) Marca r. b. N. 19388j2694 składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy świec i oleju dla garnizonu miasta Warszawy, to jest, dla wojsk stale konsystujących lub przechodzących i w ogólności dla Osób, Biór i Zakładów wojskowych w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, po cenach następnych:

Za funt świec łojowych wagi Rosyjskiej po kop. wyraźnie kopiejek

Za funt oleju wagi Rosyjskiej po kop. wyraźnie kopiejek

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy N. na złożone vadium wsumie rs. 4500, wyraźnie cztery tysiącypięćset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie onego na koszt mój do N. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko.)

(N. D. 1501) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracji z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w oddziale I. Gubernii Warszawskiej, to jest w Powiatach: Warszawskim, (z wyłączeniem Warszawy i przedmieścia Pragi), Stanisławowskim, Łowickim, Gostyńskim i Rawskim, oraz samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy, stale konsystujących lub przechodzących, a mianowicie: dla władz, osób, biór i zakładów wojskowych; do kwater Generałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników wojskowych, do twierdz i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsca manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorjum podjętej entreprzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

a) Do obozów pod Warszawą i okolic:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. 4 kop. 8, wyraźnie rub. sreb. cztery kopiejek ośm.

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 18 wyraźnie kop. ośmnaście

Za funt wagi Rosyjskiej oleju kop. $11^1/_2$, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Za pud 40-funtowy słomy kop. $31^1/_2$, wyraźnie kopiejek trzydzieści jeden i pół.

b) Do obozu gdzie kolwiek w Oddziale I. do ciasnych kwater i przy zwykłej konsystencji:

Za sążeń drzewa miary polskiej półkubicznej rs 3 kop 47, wyraźnie rs. trzy kopiejek czterdzieści siedm.

Za funt wagi Rosyjskiej świec łojowych k. 18 wyraźnie kopiejek ośmnaście.

Za funt wagi Rosyjskiej oleju kop. $11^1/_2$, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Za pud 40 funtowy słomy kop. 26, wyraźnie kopiejek dwadzieścia sześć.

c) Dla garnizonu:

Za pud 40-funtowy słomy wagi Rosyjskiej kop. $33^3/_4$, wyraźnie trzydzieści trzy i trzy czwarte.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 6500, wyraźniej rs. sześć tysięcy pięćset, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiscie, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1863 r.
Gubernatór Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochomski.

Wzór Deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 11 (23) Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, w Oddziale I. Gubernii Warszawskiej stale konsystujących lub przechodzących po cenach następnych:

a) do obozu pod Warszawą i okolic.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. wyraźnie kopiejek.

Za funt wagl rosyjskiej oleju kop. wyraźnie kopiejek.

Za pud 40-fontowy słomy kop. wyraźnie kopiejek.

b) Do obozów gdziekolwiek w Oddziale I. do ciasnych kwater i przy zwykłej konsystencji.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. kop. wyraźnie rubli srebrem.

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. wyraźnie kopiejek.

Za funt wagi rosyjskiej oleju kop. wyraźnie kopiejek,

Za pud 40-fontowy słomy kop. wyraźnie kopiejek.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 6500 (wyraźniej sześć tysięcy pięćset) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1486) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Kwietnia 1863 r., w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperację kościoła i reperację cmentarza kościelnego w parafii Więcławice, w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 3841 kop. $63^1/_2$. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 11 (23) Kwietnia 1863 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuję się reperacji kościoła i restauracji cmentarza kościelnego w parafii Więcławice w Powiecie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 384 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stale zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium, na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 6 (18) Marca 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Piątkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 1388) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 20) Stycznia r. b Nr. 1083 374 w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, głośna licytacja o dzierżawę użytków od Majoratu Brwilno wyłączonych, trwać mającą od daty odbycia się licytacji do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1860 r. a to in plus opłaty dzierżawnej, rocznie w kwocie rs 1630 kop 50 oznaczony.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, zechce się stawić w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne, które według postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. i wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w dniu 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 15416 wskazanego, właściwy Naczelnik Powiatu wydać, a Rząd Gubernialny zatwierdzić ma.

Bez świadectwa takiego nikt do licytacji przypuszczonym być nie może.

Obok tego każdy pretendent winien będzie przed przystąpieniem do licytacji, złożyć w depozyt Kasy Gubernialnej Płockiej vadium wyrownywające 1j4 części sumy licytacyjnej, które utrzymującemu się przy licytacji, na uzupełnienie kaucji przyjęte, a nieutrzymującemu sie przy niej, zaraz powróconem zostanie.

O szczegółowych warunkach informacja powziętą być może w biurze tutejszej Sekcji dóbr i lasów rządowych.

Płock d. 6 (18) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki

(N. D. 1523) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Moszka Cyns handlującego w Warszawie pod Nr. 2472 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1772 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem 5 0j0 od dnia 6 (18) Lutego 1862 r. liczyć się winnym, lub od daty ostatniego kwitu, oraz kosztów egzekucyjnych od Hersza-Moszka Goldhaus właściciela Nieruchomości w Warszawie pod N. 2271*a*. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1522 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne tamże obrane mającego, protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Walentego Supryniewicza w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Niskiej pod Nr. 2271*a*, w Cyrkule i gminie 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. na gruncie czynszowym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Hersza-Moszka Goldhaus należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa zbudowany deskami szalowany, blachą kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Komórki i stajenka z desek gontami kryte.
3. Kloaka z desek, deskami kryta.
4. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
5. Parkan od tyłu z desek z galarowizny.

W nieruchomości tej jest trzynastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość komornianą uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1772 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Kazimierza Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajęte nieruchomości w Warszawie d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana d. 1 (13) Lutego 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 7 (19) Grudnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z d. 1 (13) Marca 1863 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na d. 15 (27) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana za subhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił rs. 500.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie jak wyżej oznaczonym to jest w d. 15 (27) Marca 1863 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2271*a*. w Warszawie położonej, która przysądzona została przygotowawczo Janowi Niemirowskiemu Patronowi popierającemu subhastację za rs. 500. Poczem Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 17 (29) Maja 1863 roku godzinę 10 z rana i w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 500, lub od 2j3 części sporządzić się mającej taksy.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1493) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Gesundhejt handlującego w Warszawie pod N. 1813 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 497*a* obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4800 z procentem 5 od 0j0 od dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1855 r. i kosztów egzekucyjnych od Serafiny Boreckiej wdowy obywatelki właścicielki dóbr ziemskioh Zabrodzie w Powiecie i Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, w Warszawie w domu pod Nr. 2240 zamieszkałej, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 24 i 25 Listopada (6 i 7 Grudnia) 1859 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Zabrodzie, z wsiami Kąty Zabrodzie. Zagawki, Mętnów, Choscowe, i Dworczyska wraz z innemi przyległościami w Powiecie i Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w gminie Zabrodzie, w parafii Niegów położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Serafiny Boreckiej wdowy należące i w tejże posiadaniu zostające, poszukiwoną wierzytelnością hypotecznie obciążone, składają się z jednego kawała ziemi żadną cudzą własnością nieprzeciętego, w sposobie przybliżonym morgów 3503 miary nowopolskiej, czyli około 1795 dziesiatyn miary rosyjskiej rozległości wynoszącego, w której to przestrzeni mieszczą się ogrody, grunta orne, lasy, łąki, pastwiska, wody i inne.

1. Na gruncie wsi folwarcznej Zabrodzie egzystują następujące zabudowania:

1. Dom dworem zwany z drzewa w węgieł pobudowany, tynkowany gontami kryty z 3ma kominami murowanemi,
2. Kloaka z drzewa postawiona deskami kryta.
3. Clewy z drzewa w słupy pobudowane słomą kryte.
4. Piwnica murowana słomą kryta.
5. Dół na kartofle z drzewa w ziemi.
6. Dzwonek mosiężny na słupie.
7. Stajnia z drzewa w węgieł słomą kryta.
8. Dwie szopy z drzewa deskami kryte.
9. Obora wraz z cielętnikiem z drzewa słomą kryte.
10. Chlewy z drzewa w słupy postawione słomą kryte.
11. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
12. Bróg na skład zboża słomą kryty.
13. Stodoła o trzech klepiskach z drzewa pod słomą.
14. Stodoła o dwóch klepiskach z drzewa słomą kryta.
15. Stodoła nowa o jednem klepisku z drzewa słomą kryta, z maszyną młockarnią parokonną i manczen żelaznym.
16. Spichrz z drzewa w węgieł słomą kryty.
17. Trzy chałupy z drzewa w węgieł postawione słomą kryte.
18. Chlewki z szopą z drzewa w słupy słomą kryte.
19. Sernik z desek na słupie drewniany.
20 Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte,
21. Studni drzewem cembrowanych dwie.

II. Wieś czynszową Zabrodzie posiadają wieczyście ośmiu kolonistów, a mianowicie: 1. Jan Mamicki, 2. Grzegorz Stańczak, 3, Maciej Paz, 4 Wawrzynic Paz, 5. Tomasz Paz, 6. Roch Paz, 7, Walenty Paz, 8. Szczepan Paz, razem morgów 210 z których corocznie do dominium opłacają czynszu rs 141 kop 75 i ci mają swoje własne zabudowania,

W tej wsi są jeszcze zabudowania dworskie następujące:

1. Karczma z zajazdem z drzewa w węgieł pobudowana gontami kryta.
2. Studnia drzewem cembrowana.
3. Kuźnia z drzewa gontami kryta.
4. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta.
5. Stodoła z drzewa w słupy, słomo kryta.
6. Chlewy z drzewa w słupy postawione, słomą kryte.
7. Dwa chlewki z drzewa słomą kryte.
8. Chałupa z orzewa w wędieł i słupy słomą kryta.

Antoni Dobrzański w karczmie szynkuje trunki dworskie za odstąpiony szesnasty garniec i płaci rocznie suchej arendy rs. 45

III. Wieś czynszową Kiciny, posiadają wieczyście 35-ciu kolonistów: 1. Samuel Jobs, 2. Gotlieb Machalom, 3. Michał Peda, 4. Ludwik Szultz, 5. Frydrych Jobs, 6. Krystjan Szmiter 7. Frydryk Tyze, 8 Ferdynand Schultz, 9. Karol Kopp, 10. Henryk Schuster, 11. Krystjan Potrać, 12. Jan Schuster, 13. Gotfried Glantz, 14. Jan Kuhn, 15. Jan Markwart, 16. Józef Konarski, 17. Wilhelm Mahlom, 18. Piotr i Mikolaj Morawscy, 19. Tomasz Strzeblewski, 20. Piotr Jeska, 21. Bartłomiej Morawski, 22. Jakób Müller, 23. Jan Herman, 24. Daniel Zwer, 25. Gotlieb Knopff, 26. Konrad Mansz, 27, Adam Szlak, 28. Piotr Schmidt, 29, Krystjan Wicz, 30. Krystjan Neuman, 31. Karol Borecki, 32. Henryk Tauber, 33. Jakób Jobs, 34. Henryk Szlak, 35. Michał Szlak, i ci z 750iu morg. corocznie do dominium opłacją czynszu rs. 506 k. 25 i mają swoje własne zabudowania Koloniści powyżsi jeszcze 50 morgów gruntu bezpłatnie na nieużytki i drogi a oprócz tych mają jeszcze nadane bezpłatnie cztery morgi gruntu dla sołtysa a cztery dla szkoły.

W tej wsi są jerzcze zabudowania szkoly elementarnej miejscowej dom i stodoła.

Jakób Müller kolonista w swojej chałupie szynkuje trunki dworskie za odstąpiony szesnasty garniec.

IV. Wieś czynszową Adelin posiadają wieczyście 18 kolonistów: 1. Michał Staszkiewicz, 2. Jan Karyns, 3. Michał Rynas, 4. Szymon Rotz, 5. Roch Paz, 6. Wojciech Paz, 7. Piotr Królik, 8. Krystjan Kohn, 9. Stanisław Stanczak, 10. Franciszek Slusarczyk 11. Szczepan Kamiński, 12, Jakób Jantz, 13. Michał Hofman, 14. Krystjan Hofman, 15 Jan Müller Ostrowski, 16, Jan Grautz, 17. Frydrych Karys, 18. Frydrych Jobs kolonista z Kicina, i ci z gruntu morgów 382 prętów 225 corocznie do dominium opłacają czynszu rs. 258 k. 36 i ci oprócz Frydrycha Jobs mają swoje zabudowania.

Oprócz zabudowań kolonistów są jeszcze dominium własności następujące:

a) Karczma z drzewa w węgieł zabudowana słomą kryta.

b) Wozownia z chlewem z dzewa w słupy słomą kryta.

c) Studnia drzewem cembrowana.

Franciszek Przybysz w karczmie powyższej szynkuje trunki dworskie za odstąpiony na korzyść swoją szesnasty garniec i płaci suchej arendy rs. 45 rocznie.

Wieś czynszowa Choscowe posiadają wieczyście dziewięciu kolonistów: 1. Michał Ostrowski, 2, Jan Urbanowski, 3. Antoni Urbanowski 4. Feliks Obrocki, i Antoni Biernacki. 5. Wojciech Stańczak, 6. Kazimierz Stańczak, 7. Szymon Stauiszewski, 8. Krystjan Garn, 9. Bogumił Müller, i ci z morgów 150 pręt. 77 corocznie do dominium opłacają czynszu rs 101 kop. 26 i mają własne budynki.

V. Wieś czynszowa Ratysławów posiadają wieczyście ośmiu kolonistów: 1. Wilhelm Dawid 2. Dawig Jobs, 3. Jakób Machlom, 4. Jan Maltzan, 4. Frydrych Weiss, 6. Jakób Rymacki, 7. Karol Szlak, 8. Paweł Zagdański, i ci z morgów 180 do dominium opłacają czynszu rs. 121 kop. 50 mają swoje własne zabudowania, oprócz powyższego gruntu mają jeszcze nadane bezpłatnie dla sołtysa morg 3, na nieużytki mórg 6 pręt. 91 i na drogi morg 6.

Koloniści wszystkich powyższych pięciu wsi czynszowych opłacają czynsz corocznie w 2ch ratach, to jest 24 Czerwca i 11 Listopada i wszyscy jednakowo to jest z morgi po k. 67 1j2

Ośm włók czyli 240 mórg gruntu na założenie kolonii Grzegorzew z obowiązkiem opłacenia czynszu począwszy od dnia 24 Czerwca 1874 r corocznie po rs. 162 obecnie znajdują się w posiadaniu Stanisława Olszewskiego.

Stan zabudowań ogrodzenia i inwentarze tak żywe jak i martwe oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu na ręce własne dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1859j60 r.

2. Walententemu Nizińskiemu wójtowi gminy Zabrodzie we wsi Mostkówka Okręgu Stanisławowskim zamieszkałemu na ręce własne d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1859j60 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 4 (16) Lutego 1860 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na Audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Kwietnia 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Lutego 1860 r
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 18 Lutego (1 Marca) 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Zabrodzie z przyległościami w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, oraz po odbyciu terminu przygotowawczego tych dóbr Trybunał wyrokiem na dniu 2 (14) Czerwca 1860 r. zapadłym oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na d. 6 (18) Stycznia 1861 r. godzinę 10 z rana, gdy jednak extrachent tej subhastacji, dalszych formalności nie odbył i sprzedaży zaniechał, przeto Józef Gedgowd wierzyciel hypoteczny, w dobrach Ornołowku Gubernii Kowieńskiej Cesarstwie Rosyjskim zamieszkały, po wydanym ukazie, zyskał wyrok Trybunału na dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. zapadły, upoważniający go do popierania dalszej sprzedaży, a zarazem wyznaczający termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana, Sprzedażą dyrygować Ksawery Karasiński Adwokat w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały. Licytacja zacznie się od sumy rs. 20667 kop. 33 1j2.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1862 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

Gdy poprzedni termin na dniu 12 (24) Lutego r. b. zpowodu założonej appelacji odbytym być niemógł przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 7 (19) Marca r. b. zapadłym, oznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Zabrodzie z przyległościami w Okręgu Stanisławowskim położonych, na dzień 12 (24) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie na audjencji tegoż Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń pod N. 549, Licytacja zacznie się od sumy rub. sr. 20667 kop. 33 1j2 na monetę srebrną.

Warszawa dnia 11 (23) Marca 1863 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 1508) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Konstantego Holewińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach, jako Kuratora massy po Mateuszu Depczyńskim w mieście Kielcach mieszkającego i zamieszkanie prawne mającego. W poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 240 i kosztów rs. 20, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 22, 23 Czerwca (3, 4 Lipca) 1861 r. rs. 9 kosztów wyrokiem Sądu Appellacyjnego Królestwa dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r. od Adama Wyrodka krawca w mieście Pilicy jako opiekuna głównego nieletniego Adama Śliwińskiego i Stanisławy z Śliwińskich, Macieja Zembik kowala żony we wsi Biskupicach gminie Pilica. Okręgu Pilickim mieszkających na rzecz masy po Mateuszu Depczyńskim zasądzonych, tudzież kosztów dalszych rs. 13 kop. 38 1j2, rs. 3 kop, 64 1j2, wyjęcie i doręczenie tych wyroków rs. 2 kop. 63, rs. 6 kop. 92 1j2, rs. 7 kop. 9 nakazów egzekucyjnych na rzecz tejże massy dochodzonych.

Zajętą została na sprzedaż publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości we wsi Biskupice pod miastem Okręgowem Pilica Nr. 31 oznaczona, prawem własności do nieletniego Adama Śliwińskiego i Stanisławy Zembikowej należąca protokółem Komornika przy Sądach Okręgu Pilickiego Tomasza Wróblewskiego w dniu 4 (16) Grudnia 1862 r. sporządzonym.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z połowy domu mieszkalnego pod Nr. 31 e wsi Biskupicach gminie Pilica Okręgu Piwckim położonego, graniczącego od południa z liargowiskiem przy kościele OO. Reformatów, na wschód z realnością Andrzeja Gumółki. na północ z realnością w części do Andrzeja Gumółki w części do Wojciecha Strażewskiego, na zachód z drugą połową tegoż domu do Wojciecha Śliwińskiego należącego, gontem krytej składającej się, z sieni wspólnej, izby dużej o trzech oknach, izby drugiej czyli kuchni i trzeciej za śpiżarnią służącej o jednym oknie, z chlewa w tyle domu pod jednym dachem z takimże chlewem do Wojciecha Śliwińskiego należącym położonego tudzież chlewika na trzodę od granicy Gumółki, w dobrym stanie będących, obecnie przez małżonków Ziembików zamieszkałej.

2. Z połowy gruntu od domu tego do księżych dołów ciągnącego się około morgow 30 z łączką małą w środku położoną około 1j2 morgi rozległą, graniczącego z jednej strony z gruntami dawniej Stanisława Cienia z drugiej Antoniego Seredyńskiego, część więc zajęta gruntu około morgów 15 łąki około 1j4 morgi wynosi.

Z nieruchomości tej opłaca się podatków i ciężarów rocznie rs. 3 kop. 91. Obszerniejsze jej opisanie znajduje się w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków które u Konstantego Holewińskiego Patrona sprzedaż popierającego i w kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczone zostało Antoniemu Jacób Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego i Augustowi Hallebejl Wójtowi gminy Pilica w dniu 8 (20) Grudnia 1862 r. i w tymże dniu wniesione do księgi wieczystej zajętej nieruchomości, zaś do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału w dniu dzisiejszem wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału dnia 7 (19) Lutego r. b. a dwie następne co dwa tygodnie.

Kielce d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1862j3 r.
Rożynkowski.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału w Kielcach dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862j3 r.

Rożynkowski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach na dzien 4 (16) Kwietnia 1863 r. jest oznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 450 a gdyby tej nikt nieofiarował od rs. 300, vadium w kwocie rs. 150 jest wymagane.

Kielce d. 8 (20) Marca 1863 r.
Rożynkowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1368) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Nusbaum w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż $^2/_5$ losu pod Nr. 16246, $^1/_5$ Nr. 9357*d* $^3/_5$ N. 11668*cde*, $^2/_5$ N. 8437*ae*, $^1/_5$ N. 9325*e* $^2/_5$ Ner. 11658*ab*, $^3/_5$ Ner. 18328*abc*, $^4/_5$ Ner 18338*abde*, $^1/_5$ Numer 18590*e* z piątej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kollektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 1365) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Tykocińskiego w m. Warszawie, podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 9144 lit. *b* z 5ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 6 (18 Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 1367) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterij A. Fux w mieście Turku podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Numerem 5674 lit. *d* z 5 kl. 100 Loterji przypadkowo zaginęła a ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.